

Wizyta pożyteczna dla Polski i ZSRR

Polska delegacja w Swierdłowsku

Polska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą i prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem na czele przybyła w środę z Moskwy do Swierdłowska. Delegacji towarzyszy członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Mieszkańcy położonego na Uralu Swierdłowska zgromadzili delegację polskiej uroczyste przyjęcie. Na lotnisku zgromadzili się kierownicy władz obwodowych, partyjnych i organizacji społecznych oraz przedstawiciele mas pracujących miasta. Gości powitał pierwszy sekretarz Swierdłowskiego Obwodowego Komitetu KPZR, Konstantin Nikolaiew. Stwierdził on, że mieszkańcy Uralskiego podobnie jak wszyscy ludzie radzieccy, cieszą się z sukcesów narodu polskiego w budowie socjalizmu.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz.

Na wstępie premier Cyrankiewicz podziękował za serdeczne powitanie delegacji w Swierdłowsku oraz wyraził zadowolenie, iż delegacja w czasie pobytu w Związku Radzieckim ma możliwość odwiedzenia Uralskiego.

Po raz pierwszy znajdujemy w Swierdłowsku — powiedział premier Cyrankiewicz — mimo że nie przybywamy do obcego nam miasta. Czujemy się jak w mieście, które dobrze jest znane narodowi polskiemu. Wiemy, że Ural jego stolica Swierdłowski i inne miasta stały się w Związku Radzieckim kuznią komunizmu — były kuznią pierwszego etapu uprzemysłowienia Związku Radzieckiego. Wiemy także, iż tutaj była kuznia zwycięstwa nad hitler-

rowskim najeźdźcą. Dzisiaj wasze zakłady przemysłowe są powszechnie znane w Polsce Ludowej. Właśnie dostawy z zakładów przemysłowych Swierdłowskiego i Uralskiego leżą u podstaw budownictwa nowej Polski socjalistycznej i współczesnego hutnictwa polskiego.

Premier Cyrankiewicz podkreślił, że urządzenia wyprodukowane na Uralu pracują w wielu zakładach w Polsce. Polska klasa robotnicza dobrze zna uralskie fabryki.

— Z przyjemnością mogę więc drodzy towarzysze — powiedział następnie premier Cyrankiewicz — przekazać Wam i za waszym pośrednictwem wszystkim ludziom pracy w Swierdłowsku i na Uralu najlepsze pozdrowienia i wyrazić uznanie od polskiej klasy robotniczej i ludności naszego kraju.

Premier Cyrankiewicz podkre-



Na zdjęciu: powitanie na lotnisku w Swierdłowsku. Od lewej: J. Cyrankiewicz, Konstantin Nikolaiew — I sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w Swierdłowsku i Wł. Gomuła. CAF — fot. Czarnogórski

śli, że wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej służy naszemu pogłębieniu i umocnieniu przyjaźni między narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza zostało przyjęte długotrwałymi oklaskami.

Po południu członkowie delegacji zwiedzili miasto, które liczy około miliona ludzi. Władysław Gomuła, Józef Cyrankiewicz i Aleksiej Kosygin w odkrytym samochodzie przejechali centralnymi ulicami miasta oraz obejrzeli nowo wznieszone dzielnicę mieszkaniową.

Delegacja złożyła wieniec pod obeliskiem na Placu Komunistów wzniesionym w miejscu, gdzie pochowani są uczestnicy Rewolucji Październikowej i wojny domowej na Uralu.

W dniu 13 października przed południem delegacja polska zwiedziła uralską fabrykę maszyn im. Sergo Ordżonikidze, w której odbędzie się wielki wiec przyjaźni. Tegoroczna delegacja odwiedzi bielołajską elektrownię atomową, a wieczorem będzie obecna na przyjęciu wydanym na jej cześć przez swierdłowski Komitet Obwodowy KPZR i swierdłowski Komitet Wykonawczy Rady Obwodowej. PAP

Sesja Tysiąclecia w Moskwie

Prezes Akademii Nauk ZSRR prof. Mstisław Kiełdysz otworzył w środę sesję naukową poświęconą Tysiącleciu Państwa Polskiego. W sesji uczestniczy delegacja uczonych polskich z ministrem szkolnictwa wyższego profesorem Henrykiem Jabłońskim na czele. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 13 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Temperatura ok. 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Modernizacja gospodarki wymaga stałego szkolenia

W realizowanym obecnie programie gruntownej modernizacji i rekonstrukcji wielu gałęzi naszej gospodarki podstawową rolę odgrywa przygotowanie kadr specjalistów. Zarządzenie wydane przez przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier Eugeniusza Szyra zawiera wytyczne w sprawie organizowania szkolenia mającego na celu podnoszenie kwalifikacji pracowników w latach 1967—1968.

Szkoleniem objęci będą inżynierowie, technicy, ekonomiści oraz inni pracownicy z wyższym i średnim wykształceniem a także pracownicy, którzy zajmują stanowiska pracy wymagające takiego wykształcenia.

Najliczniejszymi grupami pracowników, którzy powinni podnosić swoje kwalifikacje na kursach zawodowych, są specjaliści związani zawodowo z nowoczesnymi gałęziami wytwórczości. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek, 13. X. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 243 (7050)

Wieniec na grobach bohaterów

Dzień Wojska Polskiego w kraju i na świecie

12 października — w Dniu Wojska Polskiego — społeczeństwo stolicy złożyło hołd pamięci żołnierzy poległych w walkach o wolność ojczyzny.

Przy Grobie Nieznanego Żołnierza na placu Zwycięstwa zgromadzili się licznie mieszkańcy Warszawy i młodzież.

Wieniec złożyli przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu FJN, Ministerstwa Obrony Narodowej, MO, ZG ZBoWiD, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz zakładów pracy.

Podobna uroczystość odbyła się następnie na cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, przy pomniku warszawskiej Nike, przy pomniku I Armii, pomniku Partyzantów oraz na Płycie Czarniakowskiej.

Na placu Zwycięstwa przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart garnizonu stołecznego. W Dniu Wojska Polskiego warty pełniły: Kompania Honorowa WP, I Warszawa

ska Zmechanizowana Dywizja im. Tadeusza Kościuszki oraz Wojskowa Służba Wewnętrzna.

Dzień Wojska Polskiego obchodzone uroczystości w całym kraju. W poszczególnych miastach odbyły się akademie i wieczornice oraz spotkania społeczeństwa i młodzieży z przedstawicielami WP.

M. in. w Poznaniu na Starym Rynku odbyła się uroczysta odprawa wart garnizonowych.

Przed wejściem do Ratusza poznańskiego, w którym spoczywa serce gen. Henryka Dąbrowskiego, żołnierze WP zaciągnęli wartę honorową.

W Nowym Mieście, pow. Jarocin odbyła się 12 bm. uroczystość z okazji XXIII rocz-

Dokończenie na str. 2

Uznanie

dla A. Rapackiego

W uznaniu zasług położonych dla sprawy pokoju światowego, poszanowania praw narodów i współpracy między narodami opartej na wzajemnym szacunku meksykańska Akademia Praw Między narodowych jednomyślnie przyznała ministrowi spraw zagranicznych PRL Adamowi Rapackiemu tytuł honorowego członka „Academicus honoris causa”.

Założona przez Benito Juareza akademia należy do proudujących na świecie ośrodków prawa międzynarodowego. Wśród osób powołanych na członków honorowych akademii w roku 1966 obok polskiego męża stanu znajduje się sekretarz generalny ONZ — U Thant. (PAP)

Spotkania

min. Winiewicza

Przewodniczący delegacji polskiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wice minister spraw zagranicznych Józef Winiewicz spotkał się 12 bm. z ministrem spraw zagranicznych Szwecji, T. Nilssonem i odbył z nim rozmowę.

Tego samego dnia minister Winiewicz spotkał się z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką i odbył z nim dłuższą rozmowę, w której uczestniczył również i ambasador ZSRR w Waszyngtonie, A. Dobrynin. (PAP)

Na zdjęciu: uroczystość złożenia wieniec na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. CAF — fot. Langda

Sukarno ostrzega

W środę — jak donoszą z Dżakarty — prezydent Sukarno ostrzegł Indonezję przed „wpadaniem w ramiona imperialistów”.

Przemawiając z okazji nominacji nowego ambasadora indonezyjskiego na Węgrzech dr. Sujono Hadinoto, Sukarno oświadczył m. in.: „możemy szukać jak najliczniejszych przyjaciół i rozszerzać stosunki z jak najliczniejszymi krajami, ale to nie znaczy, byśmy mieli wpadać w objęcia wrogów naszej rewolucji. A tymi wrogami są imperialiści”. Prezydent dodał, że Indonezja nie powinna być neutralna i zachowywać wyciekającą bierną postawę w obliczu wydarzeń światowych.

Tymczasem szef armii i rządu, generał Suharto, w liście skierowanym do studentów uniwersytetu zapewniał, że armia nie zaprzestanie walki „antyimperialistycznej i antykolonialistycznej”, ale połączy z tym znamię odwagi do czynności, aby „uniknąć penetracji komunistycznej”. Zgodnie ze swoją obroną ostatnio taktiką Suharto apelował do młodzieży, aby stosowała w swej działalności „legalne środki konstytucyjne”, wstrzymując się od gwałtownych demonstracji ulicznych. (PAP)

port. sport

ZADECYDUJE TRZECI MECZ

Rewanżowe spotkanie pierwszej rundy Klubowego Pucharu Europy między Vorwaerts Berlin i Górnikiem Zabrze, rozegrane w Berlinie, zakończyło się zwycięstwem piłkarzy niemieckich 2:1.

O awansie do drugiej rundy zdecyduje trzeci mecz, który rozegrany zostanie 26 bm. w Budapeszcie.

A oto wyniki dalszych spotkań. W rewanżowym meczu w Ploesti (Rumunia) miejscowy Petrolul wygrał z angielską drużyną Liverpool 3:1 (1:0). Ponieważ pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Anglików 2:0, zachodzi potrzeba rozegrania trzeciego pojedynku.

Piłkarze Inter Mediolan awansowali do następnej rundy Pucharu. W rewanżowym meczu w Moskwie zremisowali oni 0:0 z miejscowym Torpedo. Pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Włochów 1:0.

Awans do następnej rundy rozgrywek zapewnił sobie również piłkarze Atletico Madryt. W rewanżowym spotkaniu na własnym boisku pokonali oni zespół szwedzki Malmö 3:1 (1:1). W pierwszym meczu zwyciężyli również Hiszpanie 2:0. (t)

REKORD ŚWIATA JAZY

W środę wieczorem, podczas miotygu lekkoatletycznego w St. Maur, biegacz francuski Michel Jazy ustanowił rekord świata na 2000 m, uzyskując czas 4.56,1. Poprzedni rekord, należący do Norpotha (NRF), wynosił 4.57,8. (t)

Wstępne ustalenia GUS za trzy kwartały br.

Dalszy pomyślny rozwój gospodarki

Główny Urząd Statystyczny udostępnił w tych dniach prasie wstępne dane, dotyczące gospodarki narodowej za trzy kwartały bieżącego roku.

Z danych tych wynika, że wartość produkcji globalnej przemysłu społecznego (ceny porównywalne) w omawianym okresie wzrosła o 7,1 proc. w zestawieniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Tym samym przekroczono planowe założenia

wzrostu wartości produkcji za trzy kwartały, które opiewały na 6,5 proc.

Zadania Narodowego Planu Gospodarczego za 9 miesięcy roku 1966 zostały zrealizowane w 73 procentach. Na czoło działów gospodarki narodowej, wykazujących najwyższy wzrost produkcji wysunęły się: przemysł chemiczny (11,7 proc.), przemysł podległy Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych (9,5 proc.) oraz zakłady Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego (8,3 proc.).

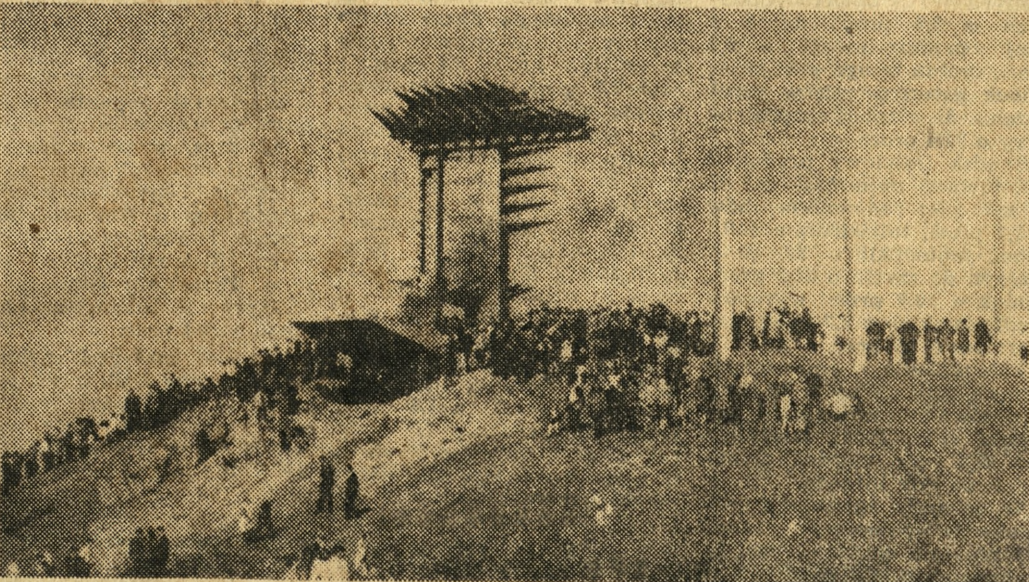
W ciągu dziewięciu miesięcy br., w zestawieniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wyprodukowano w Polsce więcej: energii elektrycznej o 8,7 proc., węgla kamiennego o 2,4 proc., brunatnego o 12,4 proc., ropy naftowej o 18,6 proc., stali surowej o 6,8 proc., samochodów osobowych o 9,3 proc., nawozów azotowych o 18,8 proc., cemen-

Dokończenie na str. 2

Pamięci poległych na Podhalu

Na Przełęczy Snożkiej koło Czorsztyna odsłonięto pomnik dla uczczenia pamięci poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej na Podhalu. Pomnik zbudowano według projektu zakopiańskiego rzeźbiarza, Władysława Hasiera. Abstrakcyjna konstrukcja z płyt stalowych kryje w swym wnętrzu instrumenty w rodzaju organów. W ustawionych pod różnymi kątami słupach zainstalowano flety organowe na których wygrywa górski wiatr. Na zdjęciu: pomnik na Przełęczy Snożkiej.

CAF — fot. Olszewski



Nowy rok akademicki uczelni plastycznej

Wczoraj zainaugurowali nowy rok akademicki pracownicy nauki i studenci Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Na inaugurację przybyli m. in. kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — A. Anholcer, dyrektor Zarządu Szkolnictwa Artystycznego przy Ministerstwie Kultury i Sztuki — W. Załuska, kierownicy wydziałów kultury rad narodowych miasta i województwa, przedstawiciele ZPAP, historycy sztuki i muzealnicy.

Referat sprawozdawczy wygłosił rektor — prof. S. Teisseyre. Przypomnił on zasadnicze elementy reformy jaka dokonała się w szkole w ubiegłym roku oraz podsumował pierwszy rok pracy szkoły w nowym profilu. Rektor pozytywnie ocenił wystawę prac studenckich zamykając ubiegły rok akademicki oraz

współpracę szkoły z zakładami produkcyjnymi: HCP i Fabryką Pomocy Naukowych oraz z Centralnym Ośrodkiem Rozwoju Meblarstwa. Przypomnił on też opiekę PWSSP nad szkołami wielkopolskimi, polegającą na ofiarowywaniu im prac rzeźbiarskich, graficznych i malarskich, a nawet, jak to było w szkole podstawowej w Nowym Mieście nad Wartą, całych projektów przestrzennych. Serdeczne życzenia złożył studentom i pracownikom naukowym szkoły w imieniu KW PZPR A. Anholcer.

Po uroczystej immatrykulacji studentów I roku rektor odczytał list Ministra Kultury i Sztuki do pracowników i studentów PWSSP w Poznaniu oraz zawiadomił zebranych, że ministerstwo przyznało nagrodę I stopnia za działalność pedagogiczną wybitnemu malarzowi, profesorowi PWSSP w Poznaniu — E. Wasilkowskiemu.

Następnie odbył się wykład inauguracyjny, który wygłosił mgr K. Kostyrko. Uroczystość otwarcia roku akademickiego zakończył wernisaż wystawy prac dyplomantów PWSSP. (ob)

Masowa dezercja z wojsk sajskońskich

1492 samoloty utraciły USA nad DRW

„New York Herald Tribune” w korespondencji własnej z Sajgonu podaje, że junta wojskowa podjęła zakrojona na szeroką skalę akcję represyjną przeciwko dezertorom z armii i uchylającym się od służby wojskowej. Aresztowano od 19 września około 11,500 osób.

Korespondent dziennika zwraca uwagę, że kroki te podjęto w związku ze stale wzrastającą dezercją i uchylaniem się od służby wojskowej. Brak danych co do liczby markierantów, dziennik wy-

Cenne badania

Zamrażanie krwi do minus 196 st.

Krew można przechowywać nie dłużej niż 3 tygodnie. Dla tego też wynalezienie metody konserwowania jej w temperaturze ciekłego azotu (196 st. poniżej zera) porównuje się do epokowego odkrycia, jakim było w hematologii wyodrębnienie grup krwi.

Badania nad tym zagadnieniem prowadzi u nas wspólnie inżynierowie z Centralnego Laboratorium Chłodziwa i lekarze z Zakładu Konserwacji Krwi Instytutu Hematologii. Dzięki ich inicjatywie skonstruowano urządzenie chłodnicze, które zawiera pojemniki do zamrażania krwi. Zamrożona w nim na „kamień” krew może być przechowywana nawet przez kilka lat. Blisko półroczne doświadczenia prowadzone w Instytucie Hematologii przebiegają pomyślnie. (PAP)

Działacz KPD skazany w NRF

Jak informuje ADN, trybunał w Dueseldorfie skazał we wtorek b. deputowanego do krajowego parlamentu, z ramienia KPD, Willi Spichera, na 9 miesięcy więzienia. Oskarżono go o przynależność do „Centralnej Rady dla obrotu Praw Demokratycznych” oraz „Wspólnoty Nadrenii-Westfalii w Obronie Praw Narodu”.

W wyroku, wydanym przeciwko temu 68-letniemu działaczowi, który spędził długie lata w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, stwierdza się, że należał do „przestępczych organizacji” i prowadził agitację przeciwko rządowi NRF. (PAP)

Dzień Wojska Polskiego

Dokończenie ze str. 1

nicy powstania Wojska Polskiego. Młodzież tego miasta otrzymała nową 8-klasową szkołę. Szkole nadano imię twórcy Legionów — generała Henryka Dąbrowskiego, który żył w pobliskiej Winnogórze.

DALSZE DEPESE

Na ręce ministra obrony na rodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego nadeszły 12 bm. z zagranicy dalsze depesze gratulacyjne z okazji Dnia Wojska Polskiego. Depesze z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami przesłali: naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, marszałek Andriej Greczko, minister obrony narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Lajos Czinege, minister rewolucyjnych sił zbrojnych Kuby — Raul Castro Ruz, minister obrony narodowej Mongolskiej Republiki Ludowej, gen. płk Dż. Łchagwasuren oraz szef komisyj wojskowej Centralnego Komitetu Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego — Tran Nam Tung.

ZA GRANICĄ

W moskiewskim Domu Przyjaźni odbyła się 12 października z okazji 23 rocznicy Wojska Polskiego uroczystość, na której obecni byli przedstawiciele sił zbrojnych obu krajów oraz weterani walki antyfaszystowskiej.

Również w Bułgarii odbyło się wiele okolicznościowych imprez. W wielu garnizonach Armii Bułgarskiej urządzono akademie, poświęcone tej rocznicy, z udziałem przedstawicieli attachatu wojskowego ambasady PRL w Sofii.

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
13 X 1966 243(7050)

mienia natomiast liczby dezertorów z armii: rok 1963 — 37 tysięcy, rok 1964 — 74 tys., rok 1965 — 113 tys. i pierwsze półrocze br. — 67 tysięcy.

Sajgoński korespondent Reutera powołując się na dobrane poinformowane źródła donosi, że siedmiu dalszych ministrów reżimu sajskońskiego podało się do dymisji. Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu zrezygnował ze swego stanowiska sajskoński minister zdrowia Nguyen Ba Kha. Tych siedmiu ministrów, pochodzących z południowej części Wietnamu Południowego, oświadczyło, że warunkiem ich pozostania w rządzie jest usunięcie z zajmowanego stanowiska szefa policji południowowietnamskiej.

Minister obrony USA McNamara zakończył dwudniową wizytę w Sajgonie i udał się do oddziałów amerykańskich stacjonujących w Wietnamie Południowym.

AP informuje, że McNamara będzie towarzyszył prezydentowi Johnsonowi w konferencji manilskiej z udziałem siedmiu państw, które wysłały swych żołnierzy do Wietnamu Południowego.

★

We wtorek — jak donosi VNA — wojska obrony przeciwlotniczej DRW zestrzeliły dwa samoloty amerykańskie zwiększając liczbę zestrzelonych samolotów USA do 1.492.

WIEC W HANOI

Naród wietnamski potępia zbrodnicze plany i poczynania USA zmierzające do przekształcenia Laosu w kolonię nowego typu i w bazę amerykańskiej agresji przeciwko krajom sąsiedzkim dla dławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji południowo-wschodniej — oświadczył przewodniczący Wietnamskiego Komitetu Solidarności Narodów Azji i Afryki, Ton Quang Phiet na wiecu w Hanoi zorganizowanym z okazji dnia solidarności trzech kontynentów z narodem Laosu.

Naród laotański — powiedział dalej Ton Quang Phiet — zadał potężne ciosy amerykańskiemu agresorowi i ich sa-

Attache wojskowy w ChRL, płk Stanisław Szot, wydał przyjęcie w gmachu ambasady polskiej w Pekinie. Na przyjęcie przybyli zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Chińskiej Armii Ludowej Dzy Cing, liczna grupa przedstawicieli armii chińskiej oraz przedstawiciele MSZ.

Attache wojskowy PRL w Rumunii, płk Michał Jaworski, zorganizował konferencję prasową. Spotkał się on również z elewami Liceum Wojskowego im. Dm. trija Cantemira i z żołnierzami pododdziału strzelców górskich. PAP

Dzisiejszy serwis Informacynv opracował Janusz Marciszewski.

telitom. Obecnie siły patriotyczne Laosu kontrolują dwie trzecie terytorium kraju zamieszkałego przez połowę ludności. Naród wietnamski stoi u boku narodu laotańskiego i zawsze będzie udzielał poparcia jego patriotycznej walce.

Uczestnicy wiecu — podaje Agencja VNA — uchwaliли rezolucję stwierdzającą, iż są zdecydowani umacniać swoją solidarność z narodem wietnamskim z narodem laotańskim. (PAP)

Trójosronne rozmowy w Bonn

Brytyjskie Foreign Office podało do wiadomości, że trójosronne rozmowy między przedstawicielami USA, W. Brytanii i NRF rozpoczną się 20 października w Bonn. Uczestnicy rozmów rozpatrzą w świetle aktualnej sytuacji strategicznej zagadnienia związane ze stacjonowaniem sił zbrojnych USA i W. Brytanii w Niemczech zachodnich. Wnioski w tej sprawie zostaną przedstawione prawdopodobnie na grudniowej sesji Rady NATO. (PAP)

Wystawa muzealna w Poznaniu

Tysiąc lat muzyki polskiej

W środę w Muzeum Instrumentów Muzycznych na Starym Rynku otwarta została zorganizowana z okazji Kongresu Kultury wystawa pod nazwą „Tysiąc lat muzyki polskiej”.

Wystawę otworzył w obecności przedstawicieli Wydziału Kultury KC PZPR — Ireneusz Szubertowicz dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki — Mieczysław Ptasnik. Zgromadzonych przedstawicieli środowisk artystycznych Poznania: muzyków, muzykologów, historyków sztuki wprowadziły w problematykę wystawy wystąpienia dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu — doc. dr. Kazimierza Malinowskiego i znanego muzykologa prof. dr. Hieronima Feichta.

Wystawa w Muzeum Instrumentów przygotowana pod kierunkiem kustosa dr. Włodzimierza Kamińskiego pokazuje dzieje polskiej muzyki i jej dorobek na przestrzeni wieków. Ma on dwa nurty: pierwszy — kompozytorski poświęcony głównie prezentacji rękopisów, starodruków nutowych oraz książkom o muzyce; drugi instrumentatorski, pokazujący historię występujących w Polsce instrumentów. Ekspozycje wystawy Tysiącle-

Pomyślne rozwiązanie

Korespondent UPI donosi z Rawalpindi, że w środę spotkali się przywódcy wojsk indyjskich i pakistańskich i pomyślnie rozwiązali pierwsze od roku zbrojne starcie, które nastąpiło w strefie zawieszenia broni. Starcie rozpoczęło się w niedzielę i sporadyczna strzelanina na linii rozjemowej trwała od środy.

PAP

Zjazd torysów

Deklaratywny charakter obietnic

W środę rano rozpoczął się w Blackpool doroczny zjazd brytyjskiej Partii Konserwatywnej.

Otwierając obrady, przewodniczący partii Edward du Cann, przedstawił dwupunktowy plan, który ma na celu pozyskanie wyborców pozbawionych wyrażonego oblicza politycznego — których głosy zdobyli labourzyści w ostatnich wyborach. Plan ten przewiduje przeprowadzenie w ciągu najbliższych miesięcy szerokiej dyskusji między przywódcami partii a delegatami reprezentującymi szeregowych członków partii.

Zdaniem obserwatorów politycznych, rezolucje zgłoszone na zjazd w Blackpool cechuje przede wszystkim ich deklaracyjny charakter i nadmiar obietnic. Autorzy tych rezolucji zapewniają, że w razie powrotu konserwatystów do władzy, uzyskają pomoc „najbardziej potrzebujących”, wykazana zostanie większa troska o system oświaty, sytuację w transporcie, budownictwie, rolnictwie itp. (PAP)

Kolegium Ministerstwa Komunikacji

Przewozy jesienne i przygotowania do zimy

Analiza aktualnego stanu przewozów jesiennych na kolejach i w PKS oraz przygotowań do zimy były tematem Kolegium Ministerstwa Komunikacji, które prowadził min. Piotr Lewiński.

Stwierdzono, że w I dekadzie bm. kolej ma niewielkie zaległości przewozowe, (ok. 80 tys. ton) jednakże wszystko wskazuje na to, że już w najbliższych dniach zostaną one nadrobione. Zaległości nie dotyczą jednak ziemiopłodów, których woz się o wiele więcej niż w tym samym czasie ub. roku.

Bez zakłóceń przebiegają również transporty zboża. W najbliższych dniach wyrównane będą niewielkie zaległości w przewozach węgla, tym bardziej, że ostatnio przemysł górniczy bardziej rytmicznie ładuje wagony.

Na Kolegium stwierdzono, że w ostatnim czasie obserwuje się wyraźną poprawę dyscypliny ładunkowej wśród klientów PKP — mniej jest rażących przypadków przetrzymywania wagonów, lepsze wykorzystanie ich ładowności. Udało się również zlikwidować okresowe zakłócenia w pracy (z powodu nagromadzenia zbyt wielu wagonów) na niektórych stacjach granicznych.

Zwrócono uwagę na konieczność lepszego wykorzystania przez kolejarzy taboru trakcyjnego — zwłaszcza lokomotyw elektrycznych i poprawie nia tzw. współczynnika obrotu wagonów.

Jeśli chodzi o PKS to wprawdzie wykonała ona swoje globalne zadania przewozowe przypadające na 9 miesięcy br. ale ostatnio pracuje ona w coraz trudniejszych warunkach. Wynikają one z nierealizowania przez przemysł krajowy (i z importu) planu dostaw samochodów ciężarowych — zwłaszcza o dużej

ładowności (brakuje w bieżącym roku — w stosunku do planu — 880 ciężarówek i 270 przyczep).

Analizując przygotowania kolei do zimy, Kolegium wydało zalecenia, które mają m. in. przyspieszyć remont kilku lokomotywowni, zaopatrzenia w odpowiednie akcesoria i materiały zakładów produkujących i remontujących sprzęt do odśnieżania. Warto dodać, że w tym roku przybędzie PKP do prowadzenia akcji odśnieżnej m. in. jeszcze jeden lotniczy silnik odrzutowy (będzie ich ogółem 22), nowy kom bajn do odśnieżania, 8 ciężkich miotaczy ognia i ponad 150 lekkich. (PAP)

Wkrótce w polskiej TV programy BBC

W najbliższych miesiącach polscy telewidzowie oglądać będą programy TV BBC, a na sze programy nadawać będzie BBC — powiedział przedstawicielowi PAP wiceprezes Komitetu d/s Radia i Telewizji Stanisław Stefański, który wraz z naczelnym reżyserem TV Jerzym Antczakiem przebywał ostatnio w W. Brytanii na zaproszenie Foreign Office.

Będziemy wymieniać z BBC nie tylko serwisy informacyjne, ale także cykle programowe. Ciekawą rzeczą wprowadzoną przez TV BBC jest specjalizacja poszczególnych ośrodków w przygotowywaniu pewnych typów programów.

Np. w Bristolu robi się wyjątkowo programy oświatowo-przyrodnicze. Zakres tematyczny bogaty i różnorodny, a są pozycje wręcz fascynujące. Mamy zamiar niektóre z nich pokazać naszym widzom. Ponadto myślę, że nasza TV — mówi wiceprezes Stefański — zainteresuje się także serią pt. „Jutro świata” — poświęconą życiu człowieka w przyszłości. (PAP)

Kronika sądowa

Zaostrzenie kary za gwałt

Sąd Wojewódzki w Koszalinie zaostrzył kary wymierzone w I instancji winnym dokonania gwałtu na 12-letniej dziewczynce. Jak informowaliśmy — w marcu br. Sąd Powiatowy w Koszalinie skazał za to przestępstwo: 19-letniego Henryka Żurawia na 4 lata więzienia, a 20-letniego Władysława Surowieckiego i 21-letniego Henryka Przygodzkiego — po 3 lata więzienia. Dwóch spośród nich nie miało stałego miejsca pracy i znanych było z przynależności do przestępczego trybu życia.

Na skutek rewizji prokuratora Sąd Wojewódzki zmienił wyrok w części dotyczącej kary. Sąd wymierzył Żurawowi i Przygodzkiemu po 6 lat, a Surowieckiemu — 5 lat więzienia. (PAP)

Telefony DONOSZA

● W czasie pracy przy ul. Starołęckiej 42 Adamowi O. maszyna ucieła palec u ręki.

● 2-letni G. P. z ul. Pstrowskiego 129 w czasie kąpieli kapusty nieostrożnie wsadził rączkę pod nóż, doznając okaleczeń.

● W czasie zabawy 7-letni M. A. z ul. Nad Wierzbakami upadł łamiąc rękę.

● W. P. z ul. Góralskiej zatrut się na szczęście niegroźnie, gazem świetlnym.

● Na Moście Teatralnym tramwaj linii 9 zderzył się z samochodem „Wartburg”. Auto zostało uszkodzone. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 10 minut. (t)

Sprostowanie

W opublikowanym wczoraj wykazie nagród przyznanych przez Ministra Obrony Narodowej naukowcom i twórcom zajmującym się dziejami oręża i współczesnym życiem wojska, w dziale nagród literackich trafił się błąd. Odpowiedni fragment powinien brzmieć: nagrodę III stopnia — Jerzy Korczak — za literacką monografię „Klucz do Berlina”. Przepraszamy!

proc., a wzrost przeciętnej płacy miesięcznej wyniósł brutto 3,8 proc. (wp)

SYTUACJA GOSPODARCZA W WIELKOPOLESIE

Od stycznia do września br. włącznie produkcja globalna przemysłu społecznego Wielkopolski wzrosła o 8,4 proc. w tym w m. Poznaniu o 7,2 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Największy wzrost zanotowano w Resorcie Górniczym i Energetyki o 32,7 proc., Komunikacji o 11,3 proc., Przemysłu Ciężkiego o 10,5 proc. i Przemysłu Lekkiego o 10,1 proc.

Wrzesień stał pod znakiem wzrostu produkcji wielu wyrobów. Wytworzono energii elektrycznej o 44,7 proc. więcej niż we wrześniu 1965, masła o 22,4 proc., łożysk tocznych o 8,5 proc., opon samochodowych o 6,0 proc., mebli o 2,8 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 0,8 proc. Niższa była natomiast produk-

cja: porcelitu stołowego o 10,0 proc. i cegły o 5,3 proc.

Pomyślne wyniki osiągnięto w skupie produktów zwierzęcych i roślinnych. Skup żywności w przeliczeniu na mięso w okresie I—IX 1966 r. był większy o 4,5 proc. od skupu dokonanego w analogicznym okresie 1965 r.

Skup 4 zbóż konsumpcyjnych ze zbiorów 1966 r. był wyższy w okresie VII—IX br. o 12,0 proc. od skupu dokonanego w III kwartale roku ubiegłego.

Sprzedaż w społecznym handlu detalicznym wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 8,5 proc. — z czego w m. Poznaniu o 9,5 proc. i w województwie o 8,1 proc. Dostawy artykułów żywnościowych zaspokoły w ogólnej masie zapotrzebowanie rynku. W okresie tym wzrosły m. in. znaczne dostawy mięsa (o 8,4 proc.), podobów i przetworów (o 12,6 proc.), wędlin (o 16,8 proc.). (na)

Wstępne ustalenia GUS

Dokończenie ze str. 1

tu o 12,5 proc., tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych o 3,8 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 6,6 proc., drobiu białego o 39 proc., wódek gatunkowych w przeliczeniu na alkohol stuprocentowy o 24,4 proc.

Spadek ilościowy produkcji zanotowano natomiast m. in. w zakresie: radiodbiorników o 3,4 proc., telewizorów o 9,4 proc., motocykli o 3,8 proc. maszyn do szycia o 23,2 proc., pralek o 10,9 proc., wyrobów wędliniarskich o 2,7 proc., papierosów o 1,7 proc.

Zatrudnienie w omawianym okresie było wyższe o 3,6 proc. w porównaniu z trzema kwartałami roku 1965; osiągnięto już 99,8 proc. założeń planowych na rok bieżący.

W zakresie inwestycji gospodarki społecznej zadania planowe za trzy kwartały wykonano w 66,2 proc.

O 14,7 proc. wyższy był w

miesiącach lipiec—wrzesień 1966 r. skup zboża, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Skup żywności był w ciągu trzech kwartałów br. o 5,4 proc.

O 7,7 proc. w ciągu dziewięciu miesięcy br. były wyższe obroty społecznego handlu detalicznego; więcej było na rynku m. in. mięsa, drobiu, białego, ryb, masła, mleka, jaj, mniej natomiast m. in. maki pszennej, kaszy, ryżu, makaronu, a także tłuszczów (z wyjątkiem masła).

Handel zagraniczny w ciągu trzech kwartałów br. wzrósł, w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, swe obroty o 1,8 proc., przy czym zadania NPG na rok 1966 w zakresie importu wykonano w ciągu dziewięciu miesięcy w 70,4 proc., a w zakresie eksportu w 69,3 proc.

W ciągu ośmiu miesięcy GUS odnotował wzrost osobowego funduszu płac o 8,3

ZA CENĘ ŻYCIA

Lampa rzuca ciepły blask na stół zarucony pamiętkami. Wśród nich dwie fotografie. Pierwsza przedstawia młodego, pełnego energii człowieka na tle lasu, w towarzystwie psa — przyjaciela; na drugiej widnieje olbrzymi głaz, na nim tablica pamiątkowa z dwiema emaliowanymi podobiznami młodych ludzi. Jeden z nich to człowiek z pierwszej fotografii — inż. leśnik Marian Maskuliński, naukowiec Uniwersytetu Poznańskiego, pierwszy nadleśniczy Polski Ludowej w Puszczy Piskiej na Mazurach. Zginął wraz z gajowym Ludwikiem Użsko w dniu 19 lipca 1945 r. zamordowany przez bandę Wehrwolu, usiłującą terrorem przeskadać w obywateli Ziemi Mazurskiej przez władze polskie.

— Obydwa zdjęcia robiłam sama. Pierwsze krótko przed wyjazdem męża do Olsztyna, w leśnictwie Dębogóra pod Poznaniem. Było to kilka tygodni po naszym ślubie — mówi dr Monika Maskulińska-Hoffa. — Drugie zdjęcie zrobiłam niedawno podczas wjazdu szarej uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy, którą staraniem ludzi puszczy — leśników Nadleśnictwa Maskulińskiego, okolicznej ludności i władz powiatowych Pisz od była się 24 lipca tego roku w leśnictwie Ruczaj, gdzie zginął mój mąż.

Z fotografii, listów, pamiętek i wspomnień dr Moniki Hoffa powstaje żywy obraz człowieka prawego, o głębokim poczuciu obowiązku, wielkiego patriotę.

Na apel władz polskich inż. Marian Maskuliński jako jeden z pierwszych leśników zgłosił się w Olsztynie w maju 1945 r. i otrzymał przydział do Nadleśnictwa Kurwień, które dziś nosi nazwę Maskulińskiego. Leśnicy przydzieleni do Puszczy Piskiej zamieszkali się wtedy w Białej

Piskiej i czekali aż się trochę spokojniej zrobi w lesie. Było przecież tuż po wojnie i w okolicy grasowały bandy Wehrwolu, wszelkimi sposobami przeszkadzając w zaprowadzaniu nowego ładu. Inż. Maskuliński nie chciał czekać. Jako jeden z pierwszych nadleśniczych Ziemi Mazurskiej poszedł obejmować powierzony mu teren.

„Dzisiaj przeszedłem pieszo prawie 100 km — pisze w jednym z listów do żony. — Las jest ogołocony ze zwierzyny. Widziałem tylko lisa, który utykał na nogę.”

„Pożywienie takie by nie umrzeć — pisze w innym z listów. — Idąc lasem zbieram poziomki i jagody. Strasznie schudłem.”

Fragment listu datowanego 4 lipca 1945 r. — a więc dwa tygodnie przed jego tragiczną śmiercią, jest najlepszym obrazem charakteru człowieka, który obowiązek względem kraju i społeczeństwa uważał za dobro najwyższe.

„Nie ruszę się stąd przed — pisze — dopóki nie załatwie tu wszystkiego, jak na inteligenta przystało. Przecież przybyłem tu, by pracować, a nie narzekać i ręce opuszczać. Jestem za twardy, by rezygnować z celu raz sobie obranego. Łatwo to tu nie jest, ale o tym przecież wiedziałem przy podejmowaniu decyzji.”

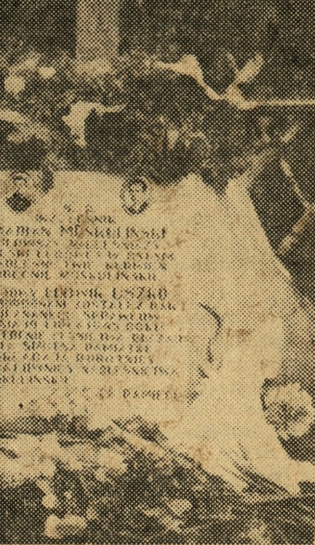
A jaki to cel stawiał sobie inż. Marian Maskuliński? Marzył o takim zorganizowaniu Nadleśnictwa, by mogło stać się warsztatem badań naukowych. Pasjonował się swym zawodem. Przed wojną był starszym asystentem wydziału Zoologii i Entomologii kierowanym przez prof. Ludwika Sitowskiego. Przez jakiś czas przebywał na stypendium naukowym w Jenie. Zaprzyjaźnił się z kilkoma naukowcami nie mieckimi. Wojna była dla niego nie tylko klęską narodu,

ale i wielką osobistą tragedią utraty wiary w więzy solidarności humanistycznej, które winny łączyć intelektualistów, tragedią pogłębianą śmiercią dwóch braci — jednego, który zginął od bomb hitlerowskich w 1939 r. i drugiego zamordowanego w obozie jenieckim.

Do nowego ładu, który niosło wyzwolenie inż. Marian Maskuliński ustosunkował się w sposób twórczy. Stał do pracy.

Kiedy przez miesiąc dr Monika Maskulińska-Hoffa nie otrzymała wiadomości od męża, wyjechała w sierpniu 1945 roku do Olsztyna. W Zarządzie Lasów dowiedziała się, że jej mąż zginął bez wieści. Poszukiwania wszczęte przez wojsko nie dały żadnego rezultatu. Wtedy dzielna kobieta podejmuje poszukiwania na własną rękę. Wędruje kilometrami lasem, wypytuje ludzi niechętnych lub zaleknionych, nocuje w domu, gdzie przeżywa napad (jak sądzi sfingowany) jakiejś bandy. W pół roku później właściciel tej zagrody wyjeżdża do NRF. Szuka wszędzie. Znajduje tylko mały karteluszek — zżółkły już dziś i niewyraźny, zatknięty na drzwiach Nadleśnictwa. „Objąłem... maja 1945 r. Maskuliński” i wiadomość, że ostatni raz widziano go 18 lipca 1945 r.

Dopiero w 1947 r. podczas zorganizowanego przez administrację leśną praktycznego szkolenia selekcji drzew do wyrębu — znaleziono tuż przy



leśnictwie Ruczaj zwłoki inż. Maskulińskiego i jego towarzysza. Od tamtych lat datuje się zmiana nazwy Nadleśnictwa Kurwień na Maskulińskie.

Obok pamiętek po mężu na stole w mieszkaniu pani Moniki Hoffa leżą mapy, książki, fotografie dotyczące Puszczy Piskiej. Ten od lat gromadzony materiał stanie się w najbliższej przyszłości monografią tej ziemi. Bo pani dr Monika Hoffa jest geografem. Wychowawcą młodzieży szkół średnich Poznania i naukowcem, mającym na koncie swej pracy szereg wydawnictw zarówno z zakresu geografii jak i metody wykładania tego przedmiotu. Ziemia Mazurska, za którą jej pierwszy mąż zapłacił najwyższą cenę — stała się dla niej po Wielkopolsce drugim najdroższym skrawkiem Ojczyzny. Tak jak stała się dla tysięcy mieszkańców tej ziemi, ze wciąż wspominających wszystkich tych, którzy życiem swym okupili jej wolność i spokój.

BARBARA MOSIĘŻNA

Uczony i nauczyciel

Księga pamiątkowa dla prof. dr. Z. Szwejkowskiego

Znawca Bolesława Prusa i powieści polskiej, inspirator studiów teatralnych — prof. dr. Zygmunt Szwejkowski przyjechał do Poznania w kwietniu 1945 roku. Przedtem był w Warszawie profesorem tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Powstanie przeżył na Mokotowie. Tam też spłonęło jego mieszkanie, biblioteka, rękopisy wielu rozpraw naukowych i notatki. Z Warszawy śladem Uniwersytetu Ziemi Zachodnich powędrował do Częstochowy. Stamtąd zaś do Poznania, by tu kontynuować swoją działalność nauczycielską i naukową.

W 1918 roku Profesor po raz pierwszy opublikował wyniki swoich badań naukowych. Debiut stanowiła praca „Patriotyzm w literaturze”. Później niemal co roku, z wyjątkiem okresu drugiej wojny światowej, lista publikacji powiększała się o kilka pozycji. Oto niektóre z nich: „Twórczość Bolesława Prusa”, „Pan Tadeusz” — poemat humorystyczny”, „Dramat Dygasińskiego”, „Trylogia Sienkiewicza”.

Część publikacji Profesora trafiała również do czasopism i gazet. Np. na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, w 1946 roku ukazał się artykuł prof. dr.

Szwejkowskiego — „Patriotyzm w rozumieniu Bolesława Prusa”, a w 1947 pozycja zatytułowana „Fenomen Norwida”.

W 1966 roku wydany został „Kronik” Bolesława Prusa tom 16, tak jak i poprzednie opracowane przez Profesora. W druku znajdują się dalsze Jego prace — m. in. zbiór „Nie tylko o Prusie”.

Suche zestawienie dat i publikacji wymownie świadczy o tym, że zainteresowania badawcze Profesora są długoletnie, a ogłoszone drukiem rezultaty tych badań trwały wzbogacają historię naszej literatury. Jednakże trudno się oprzeć wrażeniu, że publikacje nie odzwierciedlają w pełni ani zakresu, ani też znaczenia Jego badań, że zawierają zaledwie część osiągnięć badawczych, którymi Profesor tak hojnie szafował na posiedzeniach naukowych, seminariach, wykładach.

Wykłady profesora Szwejkowskiego! To nie były wykłady lecz uczty intelektualne

(nieraz intelektualno-rozrywkowe). Nie mogło być inaczej skoro profesorską sztukę nauczania charakteryzowały: prezentacja własnych osiągnięć badawczych i niezwykle erudycja, przejrzystość i elokwencja, niebanalny dowcip i nawet gra aktorska (niezrównane recytacje!)

Profesor był przekonany, że dialog z uczniami jest nieodzowny dla uczoności, m. in. dlatego, że pomaga mu kontrolować własne poczucie słuszności. Stąd też do chwili przejścia na emeryturę (rok 1964) nie szczędził czasu na doprowadzoną do perfekcji sztukę nauczania. Czy jednak w następstwie — Jego osiągnięcia badawcze były wystarczająco znane ogółowi, a On zawsze spotykał się z właściwą oceną?

Nie — twierdzą uczniowie i koledzy Profesora. To przeświadczenie stało się po części genezą księgi pamiątkowej „Prace o literaturze i teatrze ofiarowane Zygmuntowi Szwejkowskiemu.”) Ofiarowane ja-

ko wyraz uznania kolegów i uczniów Profesora dla Jego osiągnięć naukowych i nauczycielskich.

Księga Pamiątkowa została Profesorowi wręczona 11 bm. w Pałacu Działyńskich, podczas uroczystego posiedzenia Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Posiedzenie otworzył prof. dr. Roman Pollak. Następnie uczeń profesora Szwejkowskiego — dr Edward Pieściński wygłosił odczyt — „Emancypantki” — powieść w odcinkach”. M. Ł.

*) „Prace o literaturze i teatrze ofiarowane Zygmuntowi Szwejkowskiemu”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Wrocław, 1966, Księga, która powstała pod patronatem Komisji Filologicznej PTPN, zawiera prace m. in.: Jana Kotta, Kazimierza Budzika, Włodzimierza Dworczaka, Edwarda Pieścińskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Henryka Markiewicza, Jerzego Ziolkę, Edwarda Balcerzana, Stanisława Pigonia, Krystyny Skuszanek i Stefana Żółkiewskiego.

Nowe wystąpienia „czerwonogwardzistów” w Chinach

W „Trybunie Ludu” (nr 282, wyd. A) ukazała się korespondencja Daniela Lubińskiego pt. „Nowe wystąpienia „czerwonogwardzistów” w Chinach — Ataki i napaści na instancje i działacze partyjnych”. Korespondencję tę przedrukujemy poniżej w całości:

Wydarzenia w Pekinie i innych rejonach Chin Ludowych wskazują na to, że „rewolucja kulturalna” weszła ostatnio w kolejne stadium ostrej krytyki centralnych i lokalnych działaczy partyjnych za sprzeciwianie się ideom Mao oraz instrukcjom ministra obrony Lin Piao dotyczącym stosowania w praktyce myśli przewodniczącego Mao Tse-tunga.

„Zenminzhipao” poświęcił w poniedziałek 10 bm. całą pierwszą kolumnę sprawozdaniu z konferencji dowódców lotnictwa chińskiego, na której występował szef głównego zarządu politycznego armii ludowo-wyzwoleńczej, Siao Hua.

Przekazał on uczestnikom nową instrukcję Lin Piao, w której wezwał on armię do podniesienia na jeszcze wyższy szczebel masowego ruchu studiowania i stosowania w praktyce prac Mao Tse-tunga jako „jedynolitego programu działania całej partii, armii, całego narodu”.

Jednocześnie Siao Hua określił Lin Piao jako najwybitniejszego po Mao, teoretyka i praktyka partii chińskiej. Dlatego — powiedział on — „wszyscy powinniśmy uczyć się od tow. Lin Piao” ponieważ „najbardziej wiernie, najbardziej konsekwentnie wcielił on w życie idee Mao, realizując słuszną linię przewodniczącego Mao, jest najbliższym towarzyszem broni przewodniczącego Mao i jego najlepszym uczniem. Jest najlepszym wzorem w zakresie studiowania i stosowania prac przewodniczącego Mao”. Publikując tę wypowiedź tłumy drukami, dziennik zamieścił wielką fotografię Mao i Lin Piao przedstawiającą ich podczas omawiania jakiegoś przemówienia czy artykułu.

Szereg innych materiałów prasowych i wypowiedzi przywódców podkreślało ostatnio przodującą rolę armii i Lin Piao w życiu politycznym Chin. Prasa pisała,

że wojskowe metody „studiowania i stosowania prac Mao” są wzorem dla partii i narodu. Oddziały „czerwonej gwardii” zwanej po chińsku „hunwejbini” nazywane są „rezerwą armii”. Pełniący obowiązki szefa sztabu generalnego Jang Czen-wu oraz wiceminister bezpieczeństwa Jang Czi-czing zostali wymienieni jako doradcy tej organizacji, nazywanej także „szturmowymi oddziałami rewolucji kulturalnej”.

Z doniesień prasy lokalnej wynika, że „hunwejbini” nie podlega terenowym komitetom partyjnym. Dość często instancje KPCh przeciwstawiały się akcjom „czerwonogwardzistów”, które miejscami przybierały charakter formalnych pogromów.

W Sinhiangu grupy gwardzistów przypuściły atak na miejscowe władze partyjne. Zajęto gmach komitetu i wysunięto pod adresem sekretarza, Wang En-mao szereg najcięższych zarzutów.

W Mongolii Wewnętrznej usunięto ze stanowisk szereg sekretarzy. Gwałtowny atak przypuścili „czerwonogwardziści” przeciwko i sekretarzowi komitetu regionalnego KPCh, zastępcy członka Biu-

Dokończenie na str. 4

Na IX Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej Komitetu Powiatowego PZPR w Gostyniu przed 6 laty kierownictwa gospodarstw PGR otrzymały polecenie wykazania większej troski o sprawy bytowo - socjalne pracowników. PGR-y powinny nie tylko przodować w produkcji, lecz również stać się ośrodkami wiodącymi w sprawach społeczno-kulturalnych wsi. 8 października 1966 roku odbyła się XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Gostyniu. Skonfrontowała ona stan dzisiejszy z postulatami sprzed laty.

WIELKOPOLSKA

Gostyń

Jest nam lepiej...

Szeroka asfaltowa droga kończy się tuż przed bramą, nad którą umieszczono napis: „PGR Zakład Ogrodniczy — Pudliszki”. Jasno otynkowane domy, skąpane w słońcu, na tle złotych liści drzew, tworzą teatralną wręcz scenę. W kiosku „Ruchu” dobrze zaopatrzonym, schludnie ubranym mężczyzną kupuje papierosy. Nie opodał, przed światlicą, bawią się dzieci. Całość tchnie ładem. Nie zawsze tu tak było.

Pierwsze lata po II wojnie światowej nie przyniosły wiele zmian w życiu pracowników dawnego majątku Pudliszki. Chyba to, że gospodarstwo miało coraz nowych właścicieli, którzy nie bardzo o nie dbali. Taką to spuściznę przejęły państwowe gospodarstwa rolne. I chociaż z biegiem lat produkcja poważnie wzrosła, nie miała specjalnego wpływu na warunki życia pracowników. Dopiero rok 1958 przyniósł zapowiedź poprawy. Mówi o tym dzisiejszy kierownik Zakładu — Franciszek Wawrzyniak:

— Przybyłem do Pudliszek, gdy nasze gospodarstwo zaczęło stawiać pierwszy dom mieszkalny. To było święto! Ten tylko może to zrozumieć, kto widział w jakich warunkach mieszkali tutejsi pracownicy. Z biegiem lat przybyły dwa następne 8-mieszkaniowe bloki. Na wiosnę rozpoczynamy budowę podobnego, a w 1968 r. — 12-mieszkaniowego.

Walenty Jóźwiak, którego spotkaliśmy na podwórzu, przewodniczący Rady Zakładowej, nie lubi mówić o dawnych czasach. Przybył do Pudliszek w roku 1922. Przeżył tu chwile dobre i złe. Niechętnie, jakby ze wstydem, wspomina lata 1937—38, gdy za pracę w przetwórczym ośrodku wypłać w... marmoladzie. Przewodniczący ożywia się, gdy zaczyna mówić, co zrobiono w ostatnich latach. Bogaty to jest rejestr! Dla najmłodszych urządzono dwa przedszkola. W budowie jest nowe na 60 dzieci. W 1966 roku 75 dzieci pracowników były na koloniach, reszta na półkoloniach. Trójka dzieci przebywała za granicą. A starsi? Z 500 pracowników 92 korzystało w ostatnim roku z wczasów pracowniczych. Wysłano na nie 4 emerytów. Wycieczki nad morze, czy w góry, weszły już do tradycji.

— Jakoś inaczej mówi się ludziom teraz o innych sprawach — kończy Jóźwiak. — 40 procent załogi, doszkalając się, uzyskało tytuły mistrzów lub pracowników kwalifikowanych. Na 27 traktorzystów 20 uzyskało świadectwa mechanizatorów rolnictwa. Tym naturalnie wzrosły zarobki.

Zatrzymujemy się na chwilę przed nowym pawilonem handlowym z 4 sklepami. Sklep mięsny prowadzi Stanisław Szwarzynski. Pracuje w Pudliszkach jako sklepowy od 11 lat. Pamięta dobrze, gdy jeszcze przed 5 laty był tu jeden „uniwersalny” sklepik, w którym sprzedawano wszystko. Dzisiaj obroty tylko działu mięsnego osiągały miesięcznie od 150 tys. zł. Obok w barze „wysokowym”, mimo sobotniego popołudnia, pustki.

Edward Graczyk, kierownik produkcji roślinnej PGR-u, absolwent Wydziału Ogrodniczego WSR w Poznaniu, przybył tu przed trzema laty. Na pytanie o to, czy nie tęskni za miastem odpowiada z uśmiechem:

— Ależ nie. Jestem ze wsi, wróciłem do niej. Pracuję w ulubionym zawodzie. A rozrywki? Na miejscu jest kino, są dwa kluby z telewizorami. Gdyby nawet te się zepsuły to jest sporo telewizorów prywatnych. A kontakt ze światem? Nasz autobus jeździ do Krobi a potem PKS-em dokąd się chce. Przecież to naprawdę nie są te Pudliszki sprzed lat.

Kiedy Marian Tulej, planista-ekonomista, przybył tu z Zielonej Góry, nie był zachwycony. Co tu mówić, świat mu się wydawał deskami zabity. Inaczej patrzy na Pudliszki dzisiaj:

— Już w następnym roku — mówi — rozpoczynamy budowę domu socjalnego. Znajdą się w nim: sala widowiskowa, klub, gabinety lekarskie. A w czynnie społecznym budujemy stadion i... basen pływacki. To bardzo ważne dla ludzi zajmujących się wychowaniem młodzieży. A kobiety cieszą się najbardziej, że domy otrzymają wodociągi i kanalizację. Co za udogodnienie!

Jakby uzupełniając te wszystkie informacje Marian Ce-bulski, kierownik produkcji zwierzęcej PGR dorzuca:

— Nie można pominąć milczeniem tego, że nasz zakład stworzono m. in. z najsłabszych gospodarstw czterech dawnych zespołów. Nie były one w najlepszym stanie. Rokoszo-wo musiało otrzymać nowe budynki. I mimo to — jakie wyniki! W roku 1963 mieliśmy 1200 sztuk bydła — obecnie 1800, świń było 400, teraz 900. Czy to nie świadczy o rozwoju? A co ludzie na tym zyskali? Proszę zobaczyć osiedle domów jednorodzinnych. Jest ich 52, w budowie dalszych 22. Większość z nich należy do naszych pracowników.

Kierownika tego ciekawego zakładu, inż. Józefa Włodarczaka, niestety, nie zastaliśmy. Gdy wracaliśmy do Gostynia, zajął nas do notatek. „Państwowe gospodarstwa rolne w powiecie gostyńskim zajmują kluczową pozycję w rolnictwie. 36 procent ogółu użytków rolnych powiatu znajduje się w ich władaniu. Dają one 50 procent produkcji towarowej zbóż, 78 procent rzepaku, 39 procent mleka, 49 procent wainy”.

PGR-owski Zakład Ogrodniczy w Pudliszkach, to tylko jedna z wielu ilustracji przeobrażeń, które przeszły w ostatnich latach państwowe gospodarstwa rolne, stając się w pełnym tego słowa znaczeniu wiodącymi ogniwami rozwoju gostyńskiej wsi.

JERZY KNAPIK

Coraz wyraźniej rysuje się w codziennej naszej praktyce współzależność między świadomością społeczną i wykształceniem, kulturą życia codziennego i stosunkami międzyludzkimi. Te same zależności odczuwają inżynierowie i brygadziści w polu, czy na placu budowy w stosunku do pracy i jej wydajności. Te same związki zdają się łączyć dziś pracę ze świadomością, co kulturę z warunkami życia i pracy. Rzecz całą można by więc przedstawić w prostym, graficznym wykresie. Im wyższa kultura i świadomość społeczna załogi, tym łatwiej o lepsze rezultaty produkcyjne, tym lepiej, a więc mniej antagonistycznie przebiega sama robota; prościej jest kierować nią, nadać jej logiczny bieg, ciągłość, dobrą organizację.

Delegaci powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Środzie na te właśnie sprawy skierowali dyskusję. Bardziej od kwestii ściśle produkcyjnych, wyników, wypłynęły na niej problemy wykształcania się w powiecie — elementów nowej socjalistycznej kultury życia i pracy, wiązania kultury z warunkami pracy, organizacji pracy z jej wydajnością.

Przemiany w produkcji, w tempie życia, w warunkach życia, dokonują się zawsze szybciej niż w świadomości, psychice, w kulturze. Jak je przyspieszyć? Jedną z dróg jest znana, oczywista — przez wykształcenie. Sprawy kształcenia młodzieży w powiecie średnim przedstawiają się na ogół dobrze; 80 procent wszystkich absolwentów szkół podstawowych kontynuuje dalszą naukę w średnich szkołach zawodowych i ogólnokształcących. O nich nie trzeba martwić się, znaleźli w powiecie warunki, które umożliwiły im rozwój, zaadaptowanie się we współczesnym życiu. Ale starsi lub ci, co z tych szkół — z rozmaitych względów nie skończyli? Jak wykazuje analiza na ponad 200 przypadkach na stanowiskach, wymagających wykształcenia ekonomicznego, pracując w powiecie średnim ludzie bez dostatecznych kwalifikacji. Czy można od nich oczekiwać pełnej znajomości procesów, dokonujących się w ich zakładach? Czy można egzekwować znajomość zasad nowoczesnej gospodarki np. od rolnika, który żadnej szkoły zawodowej nie ukończył? Albo obciążać pełną odpowiedzialnością magazyniera, czy robotnika za manko lub awarię, spowodowane niewiedzą? Z takimi pytaniami na co dzień borykają się w powiecie ludzie kierujący gospodarką. W ilu wypadkach niewiedza prowadzi do zadrzażeń, konfliktów i sporów — najlepiej orientują się pracownicy aparatu partyjnego, interweniujący bezpośrednio w te sprawy, rozwiązujący trudne ludzkie problemy.

Po okresie inwestowania przede wszystkim w przemysł i rolę, nadszedł okres inwestowania w człowieka. W jego najbliższe otoczenie, instytucje jemu służące, sklepy, kina, domy kultury, szkoły i mieszkania. Po wykształceniu drugim sojusznikiem współczesnego człowieka staje się przeciętna kultura. Ona to zmienia psychikę ludzi, pokazuje nowe punkty widzenia. Zdobyte te bazy kulturalne, która z reguły jest tylko pierwszym szczeblem kulturalnej kariery powiatu, nie jest jednak sprawą prostą. W świadomości wielu ludzi, zwłaszcza tych, którzy jeszcze nie przyswoili sobie społecznych kategorii myślenia i działania, wszystkie problemy inwestycyjne powinno załatwiać dla nich abstrakcyjnie pojmowane państwo. W świadomości pozostałych, których nie brak już w Środzie i w całym powiecie — organizatorami i inicjatorami tych poczynań muszą przede wszystkim być sami mieszkańcy.

Za parę miesięcy Środa obchodzić będzie swoje 700-lecie. Ono to stać się ma platformą, skupiającą wokół spraw miasta i powiatu ofiarność i pracę współgospodarzy. Przysługującą się dyskusji działaczy partyjnych na konferencji w Środzie wyniosłem osobiste przekonanie o realności programu dalszego rozwoju powiatu.

Jubileusz średzki traktowany będzie nie jako wyłączna okazja do wspomnień, lecz przede wszystkim jako lekcja społecznego, racjonalnego działania i myślenia. „Socjalizm nie jest bowiem — jak to powiedział na konferencji I sekretarz Komitetu Powiatowego Wacław Głowiński — ustrojem samym dla siebie. Ma on służyć masom pracującym. Socjalizm nie można budować w oderwaniu od potrzeb człowieka, potrzeb materialnych i duchowych. Socjalizm ma wychowywać człowieka w duchu poświęcenia społecznego, nie ma wychowywać kutwy, egoisty i groszrobę”.

Można spodziewać się, że program ten uda się w Środzie zrealizować. Kiedy? W jakim czasie? To zależy będzie głównie od samych mieszkańców powiatu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

REDAKCJA ODPOWIADA

NADAWANIE PRAW WŁASNOŚCI

Rolaś L. — W 1946 roku zająłem gospodarstwo opuszczone przez właściciela, który wprowadził się na ziemię zachodnią. Oplacam podatek gruntowy oraz dbam o dobro całego gospodarstwa. Czy istnieją podstawy prawne do czynienia starań o nadanie mi praw własności zajmowanego gospodarstwa?

RED. — O przejęciu prawa własności orzeka Sąd Powiatowy, właściwy dla miejsca położenia nieruchomości, na wniosek osoby ubiegającej się o to prawo. Posiadacz nieruchomości, nie będący jednak jej dzierżawcą, może nabyć prawa własności przez tzw. zasiedzenie dopiero po 20 latach. (1922)

OPLATA ZA LECZENIE W SANATORIUM

J. Szczepaniak — Jak kształtują się ceny leczenia sanatoryjnego (ostatnia uchwała) dla osób ubezpieczonych? Od kiedy te opłaty obowiązują?

RED. — Opłaty za leczenie sanatoryjne będą się wahać w granicach od 200—300 zł za 24-dniowy pobyt. Zależne są one od wysokości zarobków. Opłaty te będą obowiązywać od 1 stycznia 1967 roku. (2001)

BEZ OSAB

Barbara R. — Czy anteny telewizyjne są zabezpieczone od uderzeń pioruna.

RED. — Posiadacz telewizorów nie powinien się obawiać burzy. W warunkach miejskich anteny telewizyjne wystają niewiele ponad dachy, a prawie na każdym z nich jest kilka takich anten. Zatem ładunki elektryczne spływają łagodnie bez wydawać w postaci piorunów. Przeważnie też na każdym budynku w mieście zainstalowane są piorunochrony. (1834)

GŁÓWNY PRACODAWCA I DODATKOWA PRACA

Joanna K. — Chciałabym podjąć dodatkową pracę. Czy muszę mieć zgodę głównego pracodawcy?

RED. — Zgodę głównego pracodawcy na podjęcie przez pracownika dodatkowej pracy jest konieczna tylko wówczas, gdy wymagają tego specjalne przepisy (np. w administracji państwowej lub instytucjach państwowych). W innych przypadkach — jeżeli praca ta nie koliduje z godzinami służbowymi — nie wymaga się zgody głównego pracodawcy. (1988)

KONTRAKTACJA ZIOŁ

M. K. Gostyń — Kto prowadzi kontraktację ziół?

RED. — Kontraktację ziół zajmuje się „Herbapol”, ale należy zaznaczyć, że jest on zainteresowany większymi plantacjami i o takich ziół, na które jest aktualnie największe zapotrzebowanie. Coroczną kontraktację „Herbapol” wznowia już w sierpniu. Radzimy więc w tej sprawie zwrócić się do najbliższego oddziału. W Poznaniu biura „Herbapolu” mieszczą się przy ul. Towarowej 51.

ZMIANA NAZWISKA

Jan z K. — Mam brzydkie nazwisko. Czy i gdzie mogę się starać o jego zmianę? Ile to będzie kosztowało?

RED. — Nazwisko może być zmienione, jeżeli ośmieszca, nie licuje z godnością człowieka lub ma brzmienie niepożądane. O zmianę należy się zwrócić do wydziału spraw wewnętrznych przedmiotu rady narodowej miejsca zamieszkania. Od zezwolenia na zmianę nazwiska uiszcza się opłatę skarbowa w wysokości 200,— zł. (2011)

Na półce z książkami

Tysiąc kościołów

Każdy z wymienionych kościołów zawiera wiele historii — historii odległych stuleci, trwania przez dziejowe zawieruchy. Większość polskich kościołów przetrwała przez wiele wieków — przeżyła wojny i kataklizmy historyczne, jakie nawiedzały nasz kraj, ostała mimo dziejsiśków bitew, obrastała historią. Do pewnego dnia w roku 1939 zaliczano setki kościołów do zabytków najwyższych klas. Architekci i konserwatorzy sztuki pieczołowicie dbali, by nikt nie naruszał ich stanu, by żadne przybudówki nie zmieniały kształtów nadanych im przed wiekami.

I trzeba było wyjątkowo najeźdźcy, wyjątkowo w dziejach ludzkości wojny, aby runęły sklepienia i wieże, bezcenne witraże i łuki. W 1945 r. nad wypalonymi miastami i wsiami sterczały ponure kikuty kościelnych wież, główne nawy zalegały gruz, dziedzińce wyrastały dzikie zieleń. Tak było w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu, Szczecinie, w dziesiątkach miast i polskich wsi. Kiedy dziś ogląda się zdjęcia kościołów polskich sprzed lat dwu dziesięciu trudno uwierzyć, że z popielisk i stert gruzów, z rumowisk zalegających place i ulice można było odtworzyć perły romańskiej, gotyckiej, barokowej architektury.

Mam właśnie przed oczyma wyjątkowy i rzadki album — „Kościoły w Polsce odbudowane i wybudowane w 1945—1965”. Wydało go Wydawnictwo Ars Christiana, należące do Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. 245 fotografii, tysiąc nazw polskich miejscowości, krótkie suche opisy historii każdego kościoła. Ten tysiąc — to kościoły odbudowane po 1945 r. i wybudowane w socjalistycznej Polsce.

Jakże niewiarygodnie wygląda zestawienie fotografii — rumowisko i obok — nowy kościół. Aby go stworzyć, odbudować trzeba było najpierw wielkiej odwagi, stanowczego uporu a potem ogromnie dużo wysiłków i pieniędzy. Dziś cudzoziemcy mówią o fenomenie — na takie przedsięwzięcia zwykłe decydują się kraje bogate, zasobne w specjalistów, środki materiałowe i finansowe, o wysokim poziomie życia mieszkańców. Mogą sobie pozwolić na luksus — właśnie luksus odgrzebywania z pogorzeliśk dawnych resztek i starych kształtów.

A na taki luksus pozwolili sobie Polacy i — kiedy? Po roku 1945, po największej tragedii narodu i najpotworniejszych zniszczeniach — kiedy nie było mieszkań i osiedli, Warszawa nie miała ulic, bo je przykryły gruz, gdy uruchomiono pierwsze zakłady pracy i kiedy każda cegła, każdy kilogram ce-

mentu, każda złotówka — i każdy człowiek stanowiły wartość bezcenną, niewymierną. Niektórzy wtedy mówili: komuniści nie będą budowali kościołów, uprzątną gruz. Tymczasem: nielicznym rozchwytanym architektem, konserwatorom, plastynom, inżynierom powierzono zadanie odbudowa mieszkań, dzielnic miast i kościołów. Państwo zaś nie szczędziło narodowego grosza. Nawet niezwykły ustrojowi społecznemu w Polsce kardynał Wyszyński przyznał w 1960 roku przy konsekracji odbudowanej a całkowicie zniszczonej archidiecezji warszawskiej: „Uczucie sprawiedliwości nakazuje mi skierować podziękowanie do władz państwowych, które zwłaszcza w okresie odbudowy murów katedry nie odmówiły pomocy oraz władz konserwatorskich, które służyły fachową radą i życzliwością, świadome, że idzie o ratowanie jeszcze jednego pomnika kultury narodowej i religijnej”. Te słowa można z pełnym powodzeniem odnieść do kilkudziesięciu kościołów stolicy, tyleż Gdańska, kilkunastu kościołów Wrocławia, Szczecina i dziesiątków polskich miast i wsi. Do około sześciuset kościołów odbudowanych z największą troską o ich dawne kształty, z najdrobniejszymi szczegółami.

W powojennej Polsce wybudowano także dotychczas ponad czterysta nowych kościołów w nowych miastach, w no wo zbudowanych osiedlach. Są

różne z punktu widzenia architektury i sztuki — eklektyczne, tradycyjne i nowoczesne, zaskakujące układem bryły i wyglądem wnętrza. Takie jak w Tychach, Tarnowie, We solej i Władysławowie. Budowano je w trosce o zaspokojenie potrzeb religijnych ludzi wierzących, ich głównie nakładem, często z ich inicjatyw. Władze państwowe udzielały zezwoleń, zatwierdzały lokalizację. Czasem zdarzają się trudności pogiębane polityką kierownictwa episkopatu i nadmiernymi wygórowanymi, ponad rzeczywiste potrzeby, żądaniami władz kościelnych.

Warto przejrzeć pożyteczny album. To książka prawdy o rzeczywistości powojennej Polski. Polski, która dba nie tylko o pomnażanie narodowego dorobku ale także o poszanowanie najbardziej osobistych uczuć swych obywateli, tych, którzy się nie modlą i tych którzy się modlić chcą.

WŁODZIMIERZ WANAT

EUGENIUSZ PAUKSZTA
ich trzech
i dziewięć

Było i nie było tak, jak przewidział to Lutek. Stawski uciekł się najpierw na ich widok, potem zdurniał zupełnie gdy mu uroczyście wyśpiewywali, że pasażerowie zatrzymali się kupą, zachodząc w głowę, kto to jest tak uroczyście witany. Na koniec Florek się zdenerwował i o dziwo, przekrzyknął ich:

— Zamknijcie się! Powiem coś takiego, że wam oczy zbieleją.

— Co, oświadczyłeś się Krychnie? Żenisz się? Zapraszas na ślub?

— Odwalcie się, dowcipnisie. Boję się, że na tym ślubie zobaczylibyśmy zupełnie kogoś innego. Chodźmy gdzieś na bok, żeby nas nikt nie słyszał. O, tam jest ławeczka, będzie można pogadać...

— Tylko zawiadowcy z kolegami brakuje. Bo tak to się sceneria powtarza — zauważył Pazola.

— Żebyś wiedział — poparł go Florek.

— No już, gadaj teraz — naparł Szymek, ledwie zajęli miejsca. — Bo nas ten wiatr wywieje. Jeszcze kwadrans temu nie było go w ogóle...

— Zachodni, jak przepowiadał Staszek — dorzucił Lutek.

— Uspokójcie się, naprawdę mam coś ważnego do powiedzenia. Przemyslałem to sobie dobrze w drodze ze Słupsk... Jak wiecie, przyjechalśmy tu wcześniej rano, do pociągu pozostawało sporo czasu. Kawiarnia, ciastka, użyliśmy na nich, posłuchaliśmy gadek o jakimś pożarze w Lebie, dopiero ugaszonym. Potem postanowiliśmy się wykąpać. Duszno było, ciągnęło do kąpielni jak rzadko kiedy. Walizkę Krychny zostawiliśmy w przechowalni i pomaszzerowaliśmy na plażę. No i teraz to najważniejsze...

— Wstęp dotychczasowy niewątpliwie zapowiadał olbrzymią sensację...

— Zaraz się o tym, Lutek, przekonasz... Po wczorajszej wicherze plaża bliżej brzegu była mokra od fali, piasek ubity. Poszliśmy daleko, przyjemnie się szło. Dotarliśmy niemal po granicę ruchomych wydm, słyszeliście o nich, prawda? Tam się wykapałiśmy, poleżeliśmy trochę, Krychnie strasznie żał było morskich kąpiel. Ludzi na plaży zebrano się w międzyczasie sporo, miejscami tłoczno było jak w Kołobrzegu.

— Każda liszka swój ogon chwali. Nie patrz się tak, wal wrzecz, co dalej?

— W pewnej chwili, spoglądając przypadkiem w bok, pod pasmem umocnień skarpy zobaczyłem leżącego faceta. Oniemiałem, zdumiony, niepewien sam siebie. Przysiągłbym bowiem, że tym facetem był Stefan. Ten z ikonowej afery. Stefan Kochan.

— To wiemy, wiemy, gadaj dalej.

— Musiał ujrzyć, że mu się przypatrzył, nałożył okulary przeciwsłoneczne wyciągnął się na całą długość... I nagle teraz przestałem być pewien, myślałem, że musiałem coś przynieść. Krychna zaczęła mi się na domiar jakoś dziwnie przyglądać...

— Zaraz, a ona też widziała tego faceta? — szybko wtrącił Lutek.

— Nie widziała, szła od strony morza. Postanowiłem też nic jej nie mówić o moim spostrzeżeniu. Zdenerwowałaby się, a ja byłem pewien, że mi się przywidziało, że to zwyczajnie bzdura. Ktoś może trochę najwyżej podobny i tyle... Pociąg, wsiadliśmy, nie miałem już czasu zastanawiać się nad pociągowym spotkaniem. Dopiero w powrotnej drodze zaczęło mnie to prześladować od nowa.

— No i co? Stefan czy duch?

— Jednak Stefan. Tak dalece nie mogłem się mylić. Dlatego tak niecierpliwie oczekiwałem, aż pociąg przybije do Leby. Zaraz zamierzałem prosić dyrektora o podrzucenie mnie na biwak. Dlatego tak się ucieszyłem, gdy zobaczyłem was na peronie. Zaraz zaraz, a czemu wy tutaj? Stało się coś?

— Trochę stało. Przyjeżdżał porucznik z Kołobrzegu do ciebie i Krychny. Ten Stefan uciekł, podobno rozbija się właśnie tutaj.

— Więc jednak — Florek aż szczytniał z emocji.

Nowe wystąpienia
„czerwonogwardzistów”

Dokończenie ze str. 3

ra Politycznego, Ulanfu. „Hunweibin” zarzuca mu nacjonalizm mongolski, rewizjonizm i zdradę idei Mao.

O wydarzeniach i akcjach sprowokowanych przez „hunweibin” donosiły ostatnio na murach Pekinu liczne ulotki napisane przez robotników stolicy, Szanghaju czy Tientsinu. W wyniku akcji „hunweibin” tragiczną śmierć poniosło kilku działaczy, m. in. sekretarz komitetu miejskiego w Tientsinie. Również w Tientsinie — jak donosi inny plakat — „czerwonogwardziści” wdarli się do jednej z fabryk i w wyniku napadu ponieśli śmierć sekretarz komitetu zakładowego.

Ostatnie dni przyniosły także wydarzenia świadczące o tym, że po okresie względnego spokoju w okresie obchodów święta narodowego „rewolucja kulturalna” przybiera na ostrości. Jak pisał „Zemninzipao”, głównym celem krytyki są obecnie działacze partyjni, którzy „kroczą drogą kapitalistyczną” i „rewi-

zjonistyczną”. Dziennik „Kuangminzipao” pisał, że wrogowie atakują wszelkie instrukcje ministra obrony Lin Piao dotyczące studiowania i stosowania w praktyce idei Mao. „Zemninzipao” ostro skrytykował w artykule opublikowanym w dniu święta narodowego 1 bm. anonimowych działaczy partyjnych za „uprawianie frakcyjności” i przeciwstawianie robotników i chłopów „rewolucyjnym studentom” co doprowadziło do starć między nimi. Centralny organ KPCh stwierdził także, że „niektóre osoby”, mówią o 16 punktach decyzji KC KPCh w sprawie wielkiej proletariackiej rewolucji kulturalnej, lecz w swej działalności odstępują od nich”. Są to jak wiadomo, uchwały ostatniego plenum KC z sierpnia br. W początkach października na ulicach Pekinu pojawiły się ponownie wielkie plakaty tzw. gazetki wielkich hieroglifów, które ostro, imieniem krytykują wielu działaczy KC i komitetów prowincjonalnych. Wśród krytykowanych jako „demony, potwory i członkowie czarnej bandy” znajdują się m. in. członkowie najwyższych władz partyjnych i sekretariatów KC. Listy wywieszone na murach — nie wolno ich zrywać — obejmują ogółem setki działaczy partyjnych i państwowych. Zwraca uwagę nazwisko sekretarza KC KPCh Li Sue-fen mianowanego dopiero w czerwcu br. na stanowisko pierwszego

sekretarza komitetu miejskiego partii w Pekinie na miejsce Peng Czena, który był członkiem biura politycznego i sekretarzem KPCh. Nowemu sekretarzowi komitetu miejskiego w Pekinie zarzuca się, że biernie realizuje „rewolucję kulturalną”, ale za to aktywnie wykonuje polecenia anonimowej osobistości „X”. Zarzuty te rozplakatowano naprzeciwko gmachu komitetu miejskiego. Plakat zawiera groźbę, że jeśli komitet nie zawróci z błędnej drogi, rozprawią się z nim rewolucyjne masy.

Z tych wszystkich materiałów prasowych i plakatowych czytelnik chiński dochodzi do wniosku, że „rewolucja kulturalna” weszła w kolejne stadium przygotowywania nowych zmian personalnych na różnych szczeblach władz partyjnych i państwowych oraz że wewnątrzpartyjne dyskusje i polemiki dotyczące przyszłości ChRL i struktury życia politycznego kraju przybrały na ostrości. Inną cechą charakterystyczną obecnego okresu jest brak jakichkolwiek danych dotyczących planu gospodarczego kraju oraz gwałtowne ataki prasy chińskiej na Związek Radziecki i jego politykę w kwestii wietnamskiej. W propagandzie wewnętrznej problem wietnamski ustępuje jednak miejsca wydarzeniom związanym z „rewolucją kulturalną”.

Uwaga! Okazja! „PRZECENA JESIEŃ - ZIMA“

PT Konsumenci — nabywajcie obuwie przecenione we wszystkich sklepach MHD, PSS, PDT oraz GS „Samopomoc Chłopska” na terenie m. Poznania i całego województwa.

● OBUWIE SKÓRZANE:

półbuty męskie	— już w cenie 100 zł
półbuty damskie	— już w cenie 90 zł
botki i kozaczki damskie	— już w cenie 100 zł
czółenka damskie	— już w cenie 90 zł
półbuty młodzieżowe	— już w cenie 100 zł
botki i kozaczki młodzieżowe	— już w cenie 100 zł
botki i trzewiki dziecięce	— już w cenie 60 zł

● OBUWIE TEKSTYLNE — WYJŚCIOWE:

botki, kozaczki	— już w cenie 30 zł
-----------------	---------------------

● PONADTO:

pantofle domowe	— już od 20 zł
czółenka balowe — brokatowe	— już od 50 zł

K7204

NIE WYSTARCZA MARZENIA O WYGRANEJ
TRZEBA KUPIĆ LOS W NAJBLIŻSZEJ KOLEKTURZE

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

W PAŹDZIERNIKU GŁÓWNE WYGRANE: 500.000 zł
200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł

K7128



SZCZĘŚCIE SPRZYJA WYTRWAŁYM.
Nie pomijaj swej szansy
w „KOZIOŁKACH”!

K7525

Praca

Pomoc do dziecka 3-letniego potrzebna zaraz z całkowitym utrzymaniem. Najchętniej z prowincji. Kubiński, Dzierżyńskiego 101 m. 10, tel. 583-665 w godz. 16.30-18. 34282g

Pomoc domowa młodsza z gotowaniem, chętnie z prowincji, zatrudni zaraz lekarka. Ul. Sowińskiego 19 m. 3. 34301g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Jesienna 23 m. 3. 34172g

Przyjmę do domu dziecko na 8 godzin. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33867g

Małżeństwo poszukuje do zarobku z mieszkaniem. Zgłoszenia: Jarochowski 12 m. 4. 32700g

Ucznia powyżej lat 16 przyjmie Inżynier. Poznań, Al. Marcinkowskiego 19. 32663g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 21. 34059g

Potrzebny fryzjer męski i damski i fryzjerka do fryzjersko. Szymańskiego 10 (Plac Wiosny Ludów). 32712g

Księgową przyjmie pracę na 1/2 etatu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32713g

Pracę na zgrzewarkę przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32716g

Samotna, młodsza, inteligentna potrzebna do obsługi raz w tygodniu, starsze małżeństwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32732g

Przyjmę murarza, uczniów i robotników. Petrus, Poznań, Ogrodowa 4. Zgłaszać się po godz. 17. 32749g

ZGRZEWARKA TERMICZNA do folii typu PFAFF ZAKUPIMY. Oferty z podaniem ceny i stanu technicznego prosimy kierować pod adresem: Spółdzielnia „SPÓJNIA”, Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 59. K7233

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Dzierżyńskiego 27. Fryzjerska. 33413g

Nauka

Tańców. ucze — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 33413g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych maszyn nowych, kosztorysowania, przyjmuję. Informacji pisemnych udziela — Zakład Szkolenia „Wiedza”. Kraków, ul. Węzterplatte 11. K7258

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25. 31877g

Siatki parkanowe — podłukowe oraz przewody elektryczne — polecam. Dzierżyńskiego 268, sklep. 33362g

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór poleca Poznań. Kwiatoń 32055g

Pianino zagraniczne pierwszorzędne — sprzedam. Zaczę 2 m. 2 (boocna Roosevelt). Godz. 15-17. 34131g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 33877g

Owczarek niemiecki trzy-miesięczny (rodowodowy). Tel. 672-432. 33795g

Maszyny „Singer” polkrawieckie — sprzedam. cena 1.500 zł. Ul. Porannek 17c m. 5. przy Grochowskiej. 32727g

Samochody

Sprzedam „Warszawę”, ta-kometr „Jaga”. Choci-szewskiego 21 m. 12. 32637g

Sprzedam Citroen BL 11 oraz motocykle MZ 250 i WSK z jednokółową przyczepką. Głogowska 96 m. 6. 34034g

Okazyjnie sprzedam Wart-burga, stan bardzo dobry. Poznań, Dąbrowskiego 33 m. 5, tel. 425-76 godz. 16 do 20. 34359g

LoKale

Wspólny pokój wynajmę młodszemu panu (Jeży-ce). Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 32210m.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU

ogłaszają

PIERWSZY PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn i urządzeń:

Lp	Nazwa obiektu	Numer inwent.	Charakterystyka	Cena wywol. zł
1.	Piła wahadł. do drewna	Dv-26516	najw. grubość cięcia 170 mm, stół szer. 750 mm, prod. Blumwe	950,—
2.	Walcarka do prostow. blach	Bb2-25534	diug. walców 1100 mm, max. grub. blach 2 mm	49.166,—
3.	Polerka do metalu	Xp-37269	2-tarczowa, max. φ tarcz 400 mm	1.191,—
4.	Prasa hydrauliczna	Ph1-32165	nacisk 98 t, stół 450 × 510, skok suwaka 1500 mm, bez pompy	142.829,—
5.	Wiertarka stołowa	MW1/346	φ wiercenia max. 10 mm, 1 prędkość wrzec. 1410 obr/min.	1.030,—
6.	Frezarko - kopiarka	Fvp2-28043	typ Fu53, stół 500 × 600 mm, 2-wrzecio-nowa, rok budowy 1959	38.460,—
7.	Frezarko - kopiarka	Fvp2-27982	typ Fu53, stół 500 × 600 mm, 2-wrzecio-nowa, rok budowy 1957	30.768,—
8.	Frezarko - kopiarka	Fvp2-27852	typ 51, stół 400 × 500 mm, 2-wrzecio-nowa, rok budowy 1952	21.106,—

Obiekty oglądać można w Zakładach HCP w dniach 25 i 26 października 1966 r. w godzinach od 10-12.

Obiekt wymieniony pod l.p. 5 znajduje się w Oddziale HCP - Srem, ul. Kilińskiego 5. Przetarg odbędzie się dnia 3 listopada 1966 r., o godzinie 10 w Dziale Głównego Mechanika. Przedsiębiorstwa (budynek administracyjny - pokój nr 149).

Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej Zakładów HCP wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej - najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu wzięć udział mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu). Zakłady HCP zastrzegają sobie możliwość wycofania poszczególnych obiektów z przetargu bez podania przyczyny. K7114

ŻYWE KARPİE!



polecają

SKLEPY CENTRALI RYBNEJ

M7423

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu, ul. Mińska 1a pok. 234 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 listopada 1966 r. o godz. 10 w gmachu Sądu Powiatowego dla powiatu poznańskiego w Poznaniu, ul. Al. Marcinkowskiego 32 pok. 27 odbędzie się w drodze publicznego przetargu, pierwsza licytacja nieruchomości należącej do dłużniczki Heleny Rutha, zam. w Poznaniu, ul. Garbary 49/8, położonej w Rostworowie pow. Poznań, zapisanej w księdze wieczystej pod nr. Kw. 18265 o powierzchni 5,05 ha, oszacowanej na kwotę 85.000,— zł. Cena wywołania wynosi 63.750 zł, a rekojmia 8.500,— zł. Osoby, które przystąpią do licytacji winny przedstawić zaświadczenie Prezydium Pow. Rady Narodowej, o posiadaniu kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego. K7481

Przetargi

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 15a SPRZEDA w drodze PRZETARGU kompletne urządzenia KOTŁOWNI CENTRALNEGO OGRZEWANIA (po 2 sezonach eksploatacji) składające się z 2 kotłów typu ES-Ka o pow. 26 m² każdy, 2 pomp typu Z814, hydrofor o poj. 2000 l oraz komina.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz nabywcy indywidualni. Obiekt można oglądać w dniu 19 października 1966 r. na miejscu przy ul. Nad Wierzbakim 35-39 w godz. od 8 do 14.

Oferty w zalakowanych kopertach składać prosimy w sekretariacie Spółdzielni w godz. od 7 do 13. Stający do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. oferowanej ceny, które należy wpłacić na konto Spółdzielni w NBP V O/M w Poznaniu Nr 1231-6-747 wgl. w kasie Spółdzielni.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. 10. 66r. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7159

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na MALOWANIE eksportowe 8 sztuk wtryskarek do tworzyw sztucznych.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu po ogłoszeniu niniejszego przetargu w prasie w naszych Zakładach przy ul. Górczyńskiego 38, gdzie można uzyskać również szczegółowe informacje.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz prywatne. K7254

MUZEA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) — g. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

DYZURY

Szpital Miejski Im. Strusia — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych 5, tel. 511-11).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmskiego 20) obsługa tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103), tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — (czynna cała doba).
Dyżur nocny: Główna 53 i Starościcka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla zwierząt — ul. Grunwaldzka 243, tel. 672-414 — stała wystawa mełbion — g. 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Jan Kasprzowicz, poeta ludzkiej niedoli — w czterdziestą rocznicę śmierci” — g. 10-15.
Salon PTF (Paderewskiego 7) — Indywidualna wystawa J. F. Beegera z Warszawy — godz. 10-19.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — skiem 1840-1881” — godz. 10-18.
Pawilon Meblowy (Swa-rzędz. ul. Wrzesińska 22) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

Mgr Leokadii Głerydze

Kier. Działu Organizacyjno-Prawnego i Administracji P. P. L. „LAS” w Poznaniu z powodu zgonu MATKI
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składa
DYREKCJA I PRACOWNICY
Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „LAS”
w Poznaniu. K7521

Dnia 8 października 1966 r. zmarł

ARTYSTA-PLASTYK

Stanisław Jaroński

członek Związku Polskich Artystów Plastyków, długoletni scenograf teatrów polskich, wyróżniony licznymi odznaczeniami państwowymi i m. Poznania.
Środowisko plastyczne Poznania utraciło wybitnego artystę i serdecznego Kolegę.
Związek Polskich Artystów Plastyków
Okręg Poznań 34275g

W dniu 9 października zmarł tragicznie

Aleksander Kropiński

instruktor higieny
były długoletni pracownik Przzychodni Obwodowej Poznań — Jeżyce.
Tą drogą pracownicy Przzychodni składają Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia.
Dzielnica Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna Przzychodnia Obwodowa Poznań — Jeżyce
RADA ZAKŁADOWA P. O. P. K7431

Dnia 11 października 1966 r. zmarł w wyniku

tragicznego wypadku

Sylwester Głowacki

lat 39
pracownik Narodowego Banku Polskiego Oddział Wojewódzki w Poznaniu.
W Zmarłym tracimy wzorowego i koleżeń-skiego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 października 1966 r. o godz. 15.05 na Cmentarzu Komunalnym na Junikowie.
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
PRACOWNICY
Narodowego Banku Polskiego Oddz. Wojewódzki w Poznaniu. K7522

Agnieszka Tomaszewska

z d. JOZWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej Miłostowo — Główna.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Majakowskiego 395. 34283g

inż. Edmund Górecki

długoletni i zasłużony pracownik — Jubilat Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka.
W Zmarłym straciliśmy cenionego pracownika i dobrego kolegę. Pamięć o Nim zostanie wśród nas na zawsze.
DYREKCJA I ZARZĄD ROBOTNICZY
Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka
w Poznaniu K7416

Dnia 10 października 1966 r. zmarł długoletni

pracownik Instytutu Zachodniego

Bolesław Witkowski

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika działu wydawniczego, najlepszego i nieodżałowanego Kolegę.
DYREKCJA RADA ODDZIAŁOWA ZNP
PRACOWNICY
INSTYTUTU ZACHODNIEGO W POZNANIU
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 października br. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie. 34329g

Zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony

Sakramentami św., przeżywszy lat 98,

mój drogi mąż, nasz kochany brat, kuzyn, siostrzeniec, szwagier i wuj. śp.
prof. BRONISŁAW SZCZYGŁOWSKI
b. dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Czarnkowie, odznaczony Medalem Niepodległości R. P. i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 października 1966 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań, ul. Kraszewskiego 3 m. 7. 34345g

Feliks Górczyński

ogrodnik, przeżywszy lat 69.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku strapiłona
RODZINA
Poznań, ul. Wyspiańskiego 13 m. 4. 34373g

Stefan Grześkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA, MATKA I RODZINA
34379g

Dnia 10 października 1966 r. zmarła opatrzona

Sakramentami św., po bardzo ciężkich cierpieniach,

znoszonych z anielską cierpliwością, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, śp.
WERONIKA PRZYSIECKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Jeżycka 12 m. 11. 34317g

Dnia 3 października 1966 r. po długotrwałej

chorobie zmarła w Torzymie, śp.

Bronisława Liwerska

w wieku 81 lat.
O tym zawiadamia w smutku pogrążona
SIOSTRA Z RODZINĄ
Torzym, p. Sulęcín, ul. Wojska Polskiego 11. 34225g

Dnia 10 października 1966 r. zmarł opatrzony

Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec,

brat, dziadek, teść, śp.
Bolesław Witkowski
emeryt. Naczelnik Dyrekcji Cel w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 13 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Czerwonej Armii 39 m. 7. 34272g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Skapski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-8

Nie tylko dla pań

Jak zachować zdrową cerę? Jaki makijaż podkreśla urodę? Słowem — jak prawidłowo stosować kosmetyki. Z taką inicjatywą i pomocą dla naszych pań wystąpiła Warszawska Fabryka Mydła i Kosmetyków „Uroda”, organizując w swoich sklepach patronackich w całym kraju ciekawe pokazy.

W Poznaniu przez trzy dni odbywały się one w drogerii „Uroda” przy ul. Czerwonej Armii. Cieszyły się zainteresowaniem nie tylko płeć pięknej. Również panowie chętnie słuchali porad, jakie kosmetyki nabyć dla swych pań i jak je używać. Jednocześnie ekipa „Urody” przeprowadzała analizę rynku. Fabryka stara się bowiem o zaopatrzenie sklepów patronackich w pełny asortyment, specjalnie nowych środków kosmetycznych. (jk)

do redaktorów

Prosimy o konopie!

Prócz hodowców psów, kotów i złotych rybek, jest w naszym mieście sporo miłośników trzymających w klatkach rozmaite ptaszki. Te stworzenia też muszą być karmione, a wiadomo, że wiele z nich lubi konopie. W tym sprawie, że tego artykułu nigdzie nie można nabyć. Ostatnio obiegł mi w mieście kilka sklepów i wszędzie odpowiadało nam: nie ma!

Może — jeśli Pan Redaktor wyśle nasz list — przypomni się komu trzeba o zaopatrzeniu sklepów w konopie?

Grono miłośników ptaszków

INFORMUJEMY

Na przedstawienie sztuki pt. „Miecznictwo i śmierć J. P. Marata” zaprasza dzisiaj o godz. 20.30 teatr „8 dnia” w Klubie „Od nowa”.

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Klubu MPiK, ul. Ratajczaka 39.

Zebrań plenarne członków Oddziału ZBoWiD Grunwald odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w świetlicy przy ul. Wojskowej 5.

Na prelekcję P. Dziabaszewskiego pt. „Co wiesz o ochronie przyrody?” zaprasza dzisiaj o godz. 17 do sali białej Pałacu Kultury i Sztuki Oddział Miejskiego Ligi Ochrony Przyrody. W programie także quiz oraz film o Pieninach. Odczyt pt. „Międzyregionalny transfer pieniędzy” wygłosi L. Zabłocki, wicedyrektor Departamentu Planowania NBP w Warszawie. Odczyt organizuje Sekcja Finansów PTE dzisiaj o godz. 18 w sali nr 1 WSE, ul. Marchlewskiego.

Studenci UAM — wietnamskim braciom

Godzina 8. Przed poznańskim Domem Studenckim im. Hanki Sawickiej przy Al. Stalingradzkiej gromadzą się tłumy młodzieży w turystycznych strojach i z turystycznymi torbami. Zwykle wycieczka, praca społeczna na terenie miasta? Część wątpliwości rozwiewa napis na jednym z filarów akademika: „Nasz czyn jest najlepszym wyrazem solidarności ze studentem wietnamskim”. Godna uznania inicjatywa Rady Uczelnianej ZSP Uniwersytetu A. Mickiewicza do czekała się realizacji. Pierwszą i to ucale licząc (225 osób) grupa studentów wyjeżdża na wykopki. Trzecią część z tego co zarobią zobowiązali się przekazać na fundusz pomocy dla walczącego Wietnamu.

Październik 13	Edwarda
czwartek	Słońce: 6.13—17.04

W POZNANIU

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król Włoczek”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; g. 19 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — 17 „Chochołowa muzyka”; KLUB „OD NOWA” — g. 20.30 „Miecznictwo i śmierć Marata”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Hud, syn farmera” (USA 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Marysia i Napoleon” (pol. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA 14 l.);

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 13 X 1966 Nr 243 (7050)

Na Wildzie

Zamiast świetlic-półinternaty

Wiele poznańskich szkół podstawowych dąży obecnie do tego, by obok unowocześniania metod nauczania, zwiększać opiekę wychowawczą nad uczniami. Kiedyś rolę spełniały (i w wielu szkołach nadal spełniają) świetlice, istniejące przy prawie każdej szkole.

Praktyka wykazała jednak, że świetlice, czynne zazwyczaj tylko w godzinach przedpołudniowych, nie zaspokajają potrzeb uczniów rodziców pracujących. Kilka lat temu zrodził się zatem projekt skierowania wysiłków szkół oraz komitetów rodzicielskich na organizowanie w szkołach zajęć pozalekcyjnych.

Dobre wyniki w tym zakresie posiadają niektóre wildeckie szkoły. Właśnie tu, jako pierwszy w naszym mieście powstał w szkole na Dębcu tzw. półinternat. Cieszy się on wielkim powodzeniem. Obecnie na 14 szkół podstawowych na Wildzie 4 istnieją (nr: 5, 28, 49 i 78) półinternaty, do których uczęszczają także dzieci z najbliższych położonych placówek. Liczba uczniów w półinternatach świadczy najlepiej o tym, jak bardzo są one potrzebne. Np. w szkole nr 28 półinternat otwarty jest od godz. 8 do 18 i obejmuje swą opieką 100 uczniów. Uczestnicy otrzymują dwa razy dziennie posiłki, zaś rozkład zajęć przewiduje m. in. odrabianie zadań domowych, uroczniczą działalność w kółkach zainteresowań, udział w audycjach telewizyjnych, imprezach sportowych i innych.

W najbliższych latach powstawać będą przy wildeckich szkołach dalsze półinternaty. Do końca 1967 r. wszystkie uczniowie, którzy potrzebować będą opieki, znajdą miejsca w półinternatach. Projekty bowiem przewidują przekształcanie świetlic właśnie na takie placówki z prowadzeniem zajęć pozalekcyjnych do godzin wieczornych. W tym roku szkolnym o-

Kto był świadkiem?

Komenda Ruchu Drogowego MO w Poznaniu prowadzi śledztwo w sprawie wypadku tramwajowego 24 września br. około godz. 12.15 na ul. Warszawskiej, przy petli tramwajowej. Przechodząca przez tor tramwajowe kobieta została potrącona przez tramwaj linii 6, ponosząc śmierć na miejscu.

Świadców wypadku proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Ruchu Drogowego MO, pl. Wolności 16, pok. 25a, w godz. 8—16 lub telefonicznie pod nr tel. 412-488.

Przyjechały ciężarówki z transparentami „Studenckie ekipy pomocy” i ZSP-owskimi emblematami. Odjeżdżających żegnają: ze strony władz uczelni i partii dr Jerzy Nowaczyk, członek Egzekutywy KZ PZPR oraz Wiesław Andrys — przewodniczący komisji propagandowej i informacyjnej RU ZSP. Godny podkreślenia jest fakt, iż wśród pierwszych ochotników przebiegają zdecydowanie pierwszoroczniacy: biologowie, archeologowie, historycy, a przynajmniej 70 proc. to dziewczęta.

Pierwsza grupa udała się do stajni koni w Posadowie, pow. Nowy Tomys. Do Poznania przyjechał dyrektor tej stajni inż. Stanisław Kotkowski. Zapewnił nas, że dla studentów przygotowano możliwe najlepsze warunki. Będzie i czas na wypoczynek, a chętni mogą się nawet nauczyć jazdy konnej. Zyczymy powodzenia! (ad)

GONG — g. 10, 12 i 16 „Jazz - jazz-jazz” (ang. 14 l.); g. 18 i 20.15 „Sklep przy głównej ulicy” (czeski 16 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Małpia kuracja” (USA 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Pechowiec na preri” (USA 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Dziwczyna kłanie” (jap. 16 l.); HUTNIK — g. 16 „Rudobrody” (jap. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Olimpiada w Tokio” (jap. 11 l.); g. 19.30 „Lampart” (włoski 14 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Wehikuł czasu” (USA 14 l.); MINIAURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Małżeństwo na niby” (czeski 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Trema” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 16 i 19 „Ołbrzym” (USA 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dzwonić Northside 777” (USA 14 l.); PAŁACOWE I PRZYJAŻN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 15 i 19 „Winnetou” (I i II s. NRF-jug. od 11 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17 i 19.30 „Towarzysze” (włoski 14 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Rancho w dolinie” (USA 16 l.); TECCZA — g. 16 „Uroczą gospodynię” (USA 14 l.); g. 18 i 20 „Piękny Antonio” (włoski 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Tom Jones” (ang. 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Spacer po linie” (ang. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30,

CYRK

„Bajka” (pl. przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 17 „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków”.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69.74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 II aud. z cyklu: „Legenda i ziarno prawdy”; „Nie taki diabeł straszny”; 9 Dla kl. III i IV pt. „Ambaje” słuch.; 9.20 Słuchamy mel. naszych przyjaciół; 10 „Powrót na tamten brzeg” fragm. pow.; 10.20 Muz. klasyczna; 11 Dla kl. VII z cyklu: „Wychowanie obywatelskie”; „Na własnym podwórku” cz. II; 11.20 Konc. estradowy; 12.10 Na swojską nutę; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V, VI i VII: „Spotkania z przyrodą”; 13.30 Felieton muz. J. Waldorffa; 14 „Portrety literackie” aud. o

twarto też świetlice w dwóch istniejących w tej dzielnicy liceach ogólnokształcących. Do świetlic przewidziano stałe etaty pedagogiczne. Celem tych placówek jest przede wszystkim otoczenie opieką uczniów dojeżdżających oraz tych, którzy mają trudności w nauce. Do 1968 r. zamierza się również zamienić świetlice w licea na półinternaty.

Z półinternatów korzystają także sieroty i te dzieci, które z rozmaitych względów pozabawione są opieki rodziców. (a)

Poznańska Filharmonia w stolicy

Na okres wielkiego tournée orkiestry symfonicznej Filharmonii Narodowej po Japonii — Filharmonia Poznańska otrzymała zaszczytne zaproszenie na 2 koncerty w Warszawie w dniach 14 i 15 bm.

Orkiestrą symfoniczną naszej Filharmonii dyrygować będzie Witold Krzemiński. Jako solistka wystąpi znakomita pianistka z NRD Annerose Schmidt — laureatka I nagrody Międzynarodowego Konkursu im. Roberta Schumann w Berlinie w 1956 r. (na)

W Klubie „Od nowa”

Zapowiedzi na nowy sezon

Środowiskowy klub studentów „Od nowa” gościł w miniony wtorek spore grono dziennikarzy i działaczy kultury. Poinformowano m. in. dziennikarzy o planach repertuarowych poszczególnych agend klubu.

Mają one mieć różnorodny i urozmaicony charakter, skupiać inicjatywę nie tylko młodej akademickiej, ale również środowisk twórczych Poznania. Odnosi się to przede wszystkim do „Galerii” klubu „Od nowa”, którą kieruje artysta Andrzej Matuszewski. Wielokierunkową działalność prowadzi Studenckie Towarzystwo Przyjaciół Opery, liczące obecnie ponad 700 członków. Organizuje ono stałe forum do dyskusji o muzyce, zapraszając na nie wybitnych realizatorów oraz wyko-

nawców. W ramach tych spotkań zobaczymy w Poznaniu m. in. Henryka Czyża oraz Józefa Kańskiego (zaprezentuje on słuchaczom dramaty muzyczne Wagnera). Niewątpliwą atrakcją będzie spotkanie z Stefaną Woytowicz, po jej powrocie z tournée zagranicznych.

Klub „Od nowa” pragnie w bieżącym roku propagować znajomość zagadnień międzynarodowych, ekonomicznych i prawnych. Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ zapowiada tu cykl ciekawych spotkań, w których wezmą udział wybitni znawcy tego przedmiotu. W cyklu „Jacy jesteśmy” dyskusje poprowadzi m. in. znany reportażysta Jerzy Lovell.

Planuje się też dyskusje poruszające problemy socjologiczno-filozoficzne. Ich wspólną nazwą „Noce rodaków rozmowy” określa charakter tych dyskusji i porę, w jakiej będą się toczyć (godz. 24—2). Warto także zwrócić uwagę na wszechstronne teatralne Klubu „Od nowa” zaznającą widza z najwartościowszymi osiągnięciami scenicznymi oraz najmłodszymi teatru studentki „8 dnia”, który wystąpi wkrótce z premierami: „Ziemi jałowej” według Eliota i „Warszawianki” Wyspiańskiego. (wa)

RADIO

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II — Fala 497 m i UKF 66.62 MHz: 8 Muzyczny tydzień. Poznańskie: 8.35 Aud. Red. Społ.; 8.55 Muz. rozrywk.; 9.40 „Kierunek Casino” fragm. książki; 10.05 Madrygały włoskie śpiewa Zespół Wokalny R. Lamy; 10.20 Konc. rozrywkowy; 10.50 „Spotkania z pisarzami” aud. poświęcona J. Pułtramentowi; 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym” — 11.20 — Konc. żywe; 12.25 Ulubione mel. i piosenki; 12.50 „W bibliotece po raz pierwszy”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Wojew. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje; 13.25 Gra Ork. Dęta Garnizonu m. Poznania; 13.50 Aud. oświatowa; 14 Konc. rozrywk.; 14.25 Reportaż PI; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Ork. Włoskańska Namysłow-

Seminarium o zastosowaniu izotopów

W tych dniach zainaugurowano wykłady na Seminarium z Techniki Jądrowej, zorganizowanym przez Politechnikę Poznańską z inicjatywy Polskiego Komitetu Techniki Jądrowej NOT, przy współpracy z Uniwersyteciem im. Adama Mickiewicza, Akademią Medyczną i Wyższą Szkołą Rolniczą.

Zajęcia na Seminarium przeznaczone są dla pracowników naukowych wyższych uczelni, biur projektów oraz zakładów produkcyjnych, interesujących się możliwościami zastosowania izotopów promieniotwórczych w badaniach oraz do kontroli i regulacji procesów technologicznych. Odużym zainteresowaniu tymi problemami świadczy liczba 141 uczestników, zgłoszonych przez zakłady pracy i wyższe uczelnie Poznania. Na Seminarium przewidziano 120 godzin zajęć, które będą wyłożone w dwóch semestrach.

Inauguracyjny wykład nt. „Fizyki i chemii radiacyjnej oraz odpowiedzialności” wygłosił prorektor Politechniki Poznańskiej prof. dr K. Kapiłańczyk. (o-b)

Odpowiadamy

Mariusz B. — Szkoły wymagają tego, by uczniowie nosili umundurowanie i czapki danego technikum, do którego chodzą. (1225)

Anna B., ul. Niestachowska — Poruszamy przez Panią problemami zajmiami się w najbliższym czasie. (2069)

Kreglarze zakończyli mistrzostwa

Warta zdobyła puchar a TKKF Kościan awans

Ubiegłej niedzieli na kregielni Warty i Energetyka w Poznaniu rozegrano ostatnią kolejkę spotkań o mistrzostwo I i II ligi. Na obu frontach kulanie było niezwykle zaciekłe i emocjonujące.

W I lidze tytuł mistrza i puchar przechodził z rąk do rąk. Związek Kreglarzy wywalczyła drużyna poznańskiej Warty. Zieloni zdobyli (w ośmiu turniejach) 1800 kregli. Wicemistrzostwo przypadło Pogoni Smoleń — 1679 kregli. Dalsza kolejność jest następująca: 3) KS Srem — 18720, 4) Polonia Leszno — 18603, 5) Energetyk Poznań — 18537, 6) Start Gostyń — 18516, 7) Lech Poznań — 18382.

Na drugim froncie I miejsce i awans do I ligi uzyskało w pełni zasłużenie ognisko TKKF Kościan, które w sumie przewodziło 18368 kregli. Na finiszu Kościan wyprzedził Start Gostyń o 294 kregle, a trzeci w tabeli KS Srem o 352 kregle. Na czwartym miejscu znalazła się Warta II Poznań — 17990 przed 5) Polonią II Leszno — 17860, 6) Związkiem Inwalidów Poznań — 17833, 7) Pogonią II Smoleń — 17282, 8) Lechem II Poznań — 17181, 9) Czarną Kulą Poznań — 17106, 10) Energetykiem II Poznań — 16901 kregli.

Indywidualnie najlepszym kreglarzem mistrzostw okazał się Józef Torka z Warty, który wykuł 3215 kregli. Zygmunt Śniegucki uzyskał — 3202, Lechosław Schulc — 3187, Feliks Smal —

O wejście do I ligi la

W najbliższą sobotę i niedzielę w Łodzi i Zielonej Górze rozegrane zostaną sześciomecze o wejście do I ligi lekkoatletycznej. Startować będą dwa zespoły — Lechia Gdańsk i Lotnik Warszawa, które w tegorocznych rozgrywkach pierwszoligowych uzyskały najmniejszą liczbę punktów oraz 10 najlepszych drużyn II ligi. Awans do ekstraklasy wywalczyły dwie najlepsze drużyny z każdego sześciomeczu.

PZLA postanowił przyznać punkty Klubukowskiej i Nikiciukowi, którzy — ze względu na wyjazd na zawody przedolimpijskie do Meksyku — nie mogli stanąć na starcie. Wzięto rezultaty uzyskane podczas meczów z NRE. Ewie Klubukowskiej (Skra Warszawa) przyznano punkty za wyniki 11,4 na 100 m, i 23,7 na 200 m, natomiast Władysławowi Nikiciukowi (Wybrzeże) — 79,78 w rzucie oszczepem.

A oto podział na grupy finałowe: Zielona Góra: Lumel (Zielona Góra), Lotnik (Warszawa), Wawel (Kraków), Cracovia, Olimpia (Poznań), Orkan (Poznań). Łódź: ŁKS (Łódź), Lechia (Gdańsk), Górnik (Wałbrzych), Warta (Poznań), Skra (Warszawa), Wybrzeże (Gdańsk). PAP

Radzieccy żużlowcy w Gnieźnie

Atrakcyjnie zapowiada się najbliższa niedziela w Gnieźnie. Bawiąca bowiem w Polsce młodzieżowa reprezentacja żużlowa Związku Radzieckiego spotka się z miejscowym Startem. Zawody odbędą się o godz. 15 na stadionie przy ul. Wrzesińskiej. Drużyna gospodarzy, Start Gniezno wzmocniona będzie kilkoma czołowymi zawodnikami krajowymi, m. in. Andrzejem Pogorzałem wicemistrzem Polski i finalistą mistrzostw świata.

W zespole radzieckim startować będą Sergiej Latosiński, Anatol Michel, Władimir Sokół, Anatol Bielkin, Władimir Kowalenko, Borys Cichowicz, Borys Brzajew.

15.20 Słuchamy mel. rozrywkowych R. Rodgersa; 15.30 Dla dzieci pt. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 17.50 Aud. P. Lubnińskiego; 18.10 „Brno wieczorem” — kabaret z importu; 18.50 Z cyklu: „Monumenta Kultury Narodowej” aud. pt. „Pierwsza Polska Akademia Nauk”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Aud. dokument.; 20 Konc. symfoniczny z nagrań Ork. i Chóru PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 21.40 Notatka o Bronisławie Linke — pióra Anny Linke; 22.40 Horyzonty muzyki; 23.10 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55—10.25 — Historia (kl. VIII); 10.55—11.25 — Język polski (kl. V) — M. Konopnicka; 16.25 — 30-ta lekcja jęz. franc.; 16.45 — Film estradowy; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci kino „Ptyś”; 17.20 — Dla młodych widzów — „Klub Pancernych”; 17.40 — Magazyn — „Tramp”; 18 — Film krótkometr.; 18.10 — Film z serii „Dzień pokoju”; „Przygoda na promie”; 18.40 — „Między polem a jadalnią”; 19 — „Legen-

3178 (wszyscy Pogoń Smoleń), 3 piąty w tabeli Henryk Kokorniak z KS Srem — 3163 kregle.

W przyszłym roku I liga liczyć będzie 8 drużyn zamiast 7 (zadna nie spadła), natomiast II liga 10 zespołów. Dziesiąta drużyna będą rezerwy TKKF Kościan. (R)

Kadra szermiercza w Poznaniu

W dniach 13—16 odbędzie się w Poznaniu w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego, turniej szermierczy o nagrodę miasta Poznania. Walki odbędą się we wszystkich broniach. Na starcie stanie 64 szermierzy, w tym cała nasza narodowa kadra.

Otwarcie zawodów nastąpi dzisiaj o godz. 9, a bezpośrednio potem odbędą się walki eliminacyjne w szabli. Początek walk popołudniowych o godz. 15. (P)

dalekopisem

REMIS W WARSZAWIE

Rozegrany w Warszawie rewanżowy mecz piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów, pomiędzy miejscową Legią, a Chemią (Lipsk) zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Ze względu na to, że pierwszy mecz wygrała drużyna niemiecka 3:0, tak więc wojśkowi odpadli z dalszych rozgrywek.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY NRE

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Turcja — NRE, które odbyło się w Ankarze, zakończyło się zwycięstwem Niemców 2:0 (1:0). (t)

Imprezy bokserskie najbliższych dni

Najbliższe dni przyniosą kilka imprez bokserskich w różnych klasach.

O awans do II ligi bokserskiej walczyć będzie w niedzielę w Pile (o godz. 14) miejscowy Sokół z Arkonią Szczecin. W Poznaniu Budowlani, w tym samym dniu, gościć będą w sali przy ul. Kościelnej, drużynę inowrocławskiej Gopanii. Ostrovię czeka ciężki mecz z KS Bytom, przodownikiem w tabeli rozgrywek tej grupy (przed Ostrovią). A więc mecz ten ma duże znaczenie dla obu zespołów.

O mistrzostwo ligi wojewódzkiej zmierzą się w Lesznie (o godzinie 11) zespół miejscowej Polonii z gnieźnieńską Stellą.

Do spotkań o mistrzostwo ligi juniorów wystąpią (w sobotę o godz. 17.30) Budowlani Poznań i Stella oraz w niedzielę o godz. 16 w Białych Prosnach Kalisz — Ostrovia. (x)

Dzudo

Zajęcia dzudo na kursie dla początkujących (studentów), organizowane przez poznański AZS odbywają się w każdą środę o godz. 19.30 w sali Szkoły Podstawowej nr 38, Za Cytadela. Zajęcia w sekcji rekreacyjnej dla kobiet (bez względu na wiek), oraz mężczyzn powyżej 35 lat odbywają się we wtorki o 19.30 w tej samej sali.

da o św. Jadwidze”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Rozmowy o zmierzchu”; 20.10 — Teatr Kobra — widow. kryminalne Malcolma Nulke i Erica Pace pt. „Zbrodnia”; 21.15 — „Jazz Jam boree” — transm. inauguracyjnego koncertu Festiwalu Jazzowego; 22.15 — Dziennik; 22.35—22.55 — powt. 30-tej lekcji jęz. franc.

PIĄTEK: 10.55—11.25 — Dla klas licealnych „Panorama”; 12—12.20 — Program szkolny — kl. IV — „Czy znasz Bieszczady?”; 16.25 — 30-ta lekcja jęz. ang.; 16.45 — Film estradowy; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — Film dla młodych widzów — z serii „Bella i Sebastian” — „Schronisko na Przełęcz”; 17.40 — Reportaż filmowy dla młodzieży — „W Pinczycach — po dzwonku”; 18 — Wszelchnia TV — p. t. „Uczni w mundurach”; 18.30 — „Wielokropek”; 18.50 — „Na morskich szlakach”; 19.20—19.25 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Echo Tygodnia”; 20.15 — Teatr TV — „Ogród korony” — sztuka L. Bureckiego i E. Szustera; 21.25 — „10 minut recenzji” — Przed kamerą — Julian Przybós; 21.35 — „Muza z paszportem”; 22 — Dziennik; 22.15 — „Skrzyżowanie dróg” 22.45—23.05 — 30-ta lekcja jęz. ang.